

**Protokół Nr VIII/03**  
**sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego,**  
**która odbyła się 24 marca 2003r.**

**Ad 1.**

Otwarcia sesji Sejmiku dokonał **Wiceprzewodniczący Sejmiku – Ryszard Nagórny, który przewodniczył obradom VIII sesji Sejmiku od punktu 1 do punktu 11 porządku obrad sesji.**

**Przewodniczący obrad** powitał radnych i uczestniczących w sesji gości według załączonych list obecności. Listy obecności osób zaproszonych stanowią załącznik nr 1 do protokołu.

**Ad 2.**

**Przewodniczący obrad** poinformował, iż obrady rozpoczną się od bardzo przyjemnej uroczystości – „Ogłoszenia wyników V edycji Konkursu na najbardziej ekologiczną gminę województwa świętokrzyskiego w 2002r”. Udzielił głosu członkowi Zarządu Tadeuszowi Jóźwikowi.

**Członek Zarządu – Pan Tadeusz Jóźwik** skierował do zebranych następujące słowa:

„Już po raz piąty z inicjatywy samorządu województwa świętokrzyskiego, a także WFOŚiGW organizowany jest „Konkurs na najbardziej ekologiczną gminę województwa świętokrzyskiego w 2002r”.

Konkurs ma jeden główny cel – propagowanie problemów ekologii. Na tle Europy Polska była krajem, który wymagał wzmoczenia wysiłku na rzecz ochrony środowiska. Od roku 90 nastąpił systematyczny wzrost problemów ochrony środowiska. Główne problemy, które były rozstrzygane w sposób dość dobry i poprawny były związane z ochroną powietrza (dwutlenek siarki, azotu, inne zanieczyszczenia). Natomiast najgorzej w naszym kraju przedstawia się gospodarka odpadami i gospodarka wodno-ściekowa. Chociaż jest dużo lepiej niż w latach poprzednich, celowe jest podejmowanie wysiłku w tym zakresie. Konkurs ma na celu poprawę również tej sytuacji.

Chcę poinformować, że powołana Komisja składała się z osób, które reprezentowały Komisję Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego oraz przedstawicieli Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach. Komisja rozpatrywała 13 zgłoszonych wniosków. Po ich analizie okazało się, że 6 z nich jest bardzo ciekawych. Sytuacja wymagała oprócz analizy czysto dokumentacyjnej, dokonania oceny w terenie. 6 gmin zostało zakwalifikowanych do audytu bezpośrednio w gminach - tj. II etapu Konkursu (Ostrowiec Św., Chmielnik, Końskie, Włoszczowa, Morawica, Solec-Zdrój). Rozstrzygnięcie Komisji jest następujące:

1) postanowiono, żeby nie przyznawać drugiej nagrody, lecz 2 pierwsze równorzędne nagrody, ze względu na osiągnięcia dwóch samorządów w tej dziedzinie tj. dla miasta i gminy Włoszczowy, oraz dla miasta i gminy Chmielnik. Oprócz honorowego wygrania tego Konkursu, są również materialne nagrody w wysokości 100 tys. zł dla każdej

z gmin. Natomiast 3 miejsce uzyskała gmina Morawica” (pisemna informacja o wynikach Konkursu stanowi załącznik nr 2 do protokołu).

Zwrócił się do Przewodniczącego Sejmiku – prof. Stefana Pastuszki, Marszałka Województwa – Franciszka Wołodźko, Prezesa Zarządu WFOŚiGW – Mariana Obarę o wręczenie honorowych nagród (zazaczył, iż nagrody pieniężne zostaną przekazane w odpowiednim czasie). Poprosił przedstawicieli nagrodzonych gmin o wystąpienie. Nagrody odebrali burmistrz Chmielnika, burmistrz Włoszczowy oraz sekretarz gminy Morawica.

W imieniu nagrodzonego miasta Chmielnik głos zabrał **burmistrz - Pan Jarosław Zatorski**, który skierował do zebranych następujące słowa:

„Szanowni Państwo! Sprawiliście mnie osobiście i moim koleżankom i kolegom z Rady Miejskiej z Urzędu Miasta i Gminy w Chmielniku olbrzymią satysfakcją, ale największą satysfakcją sprawiliście Państwo naszej Chmielnickiej społeczności. To wyróżnienie to Jej zasługa, bo aspiracje mieszkańców do życia w przyjaznym środowisku spowodowały, że tak dużo zrobiliśmy w tej dziedzinie. W imieniu mieszkańców gminy przekazuję kwiaty na ręce Pana Przewodniczącego Sejmiku, jak również Pana Marszałka Wołodźko. Odbieram to wyróżnienie trochę w kategorii uczniowskiej (przypominam sobie jedną z pierwszych piątek w szkole w tej dziedzinie wiedzy). Odbieram to wyróżnienie z radością, ale jednocześnie z powagą odpowiedzialności, bo taka nagroda mobilizuje i jednocześnie przestrasza, czy jednocześnie podoła się opinii o ekologicznej gminie? Na pewno nie byłoby dzisiaj tej satysfakcji, gdyby nie olbrzymia praca i pomoc wielu instytucji, a może osób zawiadujących tymi instytucjami. Z tego miejsca dziękuję również w imieniu przedstawicieli gminy Włoszczowa, Morawica - Przewodniczącemu Sejmiku, Marszałkowi Województwa, Prezesowi WFOŚiGW, nie tylko za fachową pomoc ale i konsekwencję. Niejednokrotnie trudne to były rozmowy, kiedy planowaliśmy działania bardzo skomplikowane technicznie i finansowo. Pan Marian Obara, oprócz fachowości, obdarzył nas wielką dozą życzliwości. Tu olbrzymie nasze podziękowanie. Bardzo serdecznie dziękuję Panu Janowi Lisowi – dyrektorowi Departamentu Ochrony Środowiska UM, który nigdy nie omieszkał ciepło odnosić się do wszystkich naszych inwestycji ekologicznych. Pragnę również przekazać podziękowanie dla służb Pana Wojewody – dyrektora Neugebauera, dla Pana Leszka Papaja, bo w pewnym momencie impuls pomocowy był bardzo potrzebny. Chcę przekazać specjalne podziękowania dla Pana Starosty Stojnego (w końcówce budowy składowiska odpadów, potrzebne nam było takie wsparcie). Przyjmuję ta nagrodę z olbrzymią radością, ale równocześnie wielką odpowiedzialnością. Serdecznie dziękuję”

**Przewodniczący obrad** podkreślił, iż radni przyłączają się do gratulacji, które Pan Przewodniczący Stefan Pastuszka złożył wyróżnionym.

**Ad. 3.****Przewodniczący obrad udzielił głosu Panu Marianowi Obarze – Prezesowi Zarządu WNOŚ i GW w Kielcach.**

**Pan Marian Obara** skierował do zebranych następujące słowa:

„Rada Nadzorcza oraz Zarząd WFOŚ i GW w Kielcach od kilku lat nagradzają osoby, które wnoszą wybitny wkład w ochronę środowiska. Warunkiem podstawowym otrzymania takiej nagrody jest działalność prowadzona z własnej inicjatywy, finansowana z własnych środków, która nie może wynikać z obowiązków służbowych. Laureatem tegorocznej nagrody jest Pan dr Janusz Wróblewski – pracownik Akademii Świętokrzyskiej, popularyzator wiedzy o ochronie środowiska, jak również inicjator Wojewódzkiego Konkursu Ornitologicznego oraz współtwórca Konkursu Krajowego zatytułowanego „Przyroda – moja miłość”.

To hasło jest najbardziej adekwatne do postawy życiowej Pana Janusza Wróblewskiego. Powiedziałem o kilku ogólnych osiągnięciach Pana dr. Wróblewskiego. Jednak chcę wyraźnie powiedzieć, że o przyznaniu nagrody zdecydowało zorganizowanie prywatnego ośrodka noszącego nazwę „Ptasi azyl”, mieszczącego się w gospodarstwie w Ostrowie koło Chęcin na pow. niecałych 80 arów. Pan dr Wróblewski za własne oszczędności nabył to gospodarstwo, budynki, przystosował je do opieki nad zwierzętami, a zwłaszcza ptakami, otrzymał zgodę Ministra Środowiska na przetrzymywanie zwierząt (a zwłaszcza gatunków ptaków chronionych), własnym sumptem przy pomocy ludzi życzliwych leczy ptaki chore lub zranione. Jest bardzo istotne, że wyleczone ptaki wypuszcza na wolność, a tym samym zwraca przyrodzie, natomiast część ptaków, np. ze zranionymi skrzydłami, które nigdy nie będą mogły fruwać, będzie miała zapewnione miejsce i opiekę w gospodarstwie pana Janusza.

W sumie azyl dla ptaków to trochę lecznica, trochę hotel. Jest to bardzo ważny ośrodek edukacji dla młodzieży i dzieci, które odwiedzają gospodarstwo Pana dr Wróblewskiego. Jak wynika z powyższego, przyznanie tej symbolicznej nagrody pieniężnej jest ze wszech miar uzasadnione. Myślmy także, że przykład Pana Wróblewskiego znajdzie naśladowców.

Gratulując nagrodzonemu, uprzejmie proszę o podejście Pana dr Wróblewskiego do stołu prezydialnego, natomiast Panów Przewodniczącego Sejmiku i Marszałka Województwa, bardzo proszę o wręczenie tej nagrody (pismo w sprawie przyznania nagrody dla Pana Janusza Wróblewskiego stanowi załącznik nr 3 do protokołu).

**Pan dr Janusz Wróblewski** odebrał nagrodę i skierował do zebranych następujące słowa:

„Szanowni Państwo. Bardzo dziękuję. Jestem bardzo wzruszony. Myślałem, że takie wyróżnienie otrzymuje się za osiągnięcia w dziedzinie zawodowej. Jestem językoznawcą, polonistą, popularyzuję wiedzę o języku, organizuję tydzień kultury języka. To, co robię na rzecz ptaków, to jest moja pasja, moje dodatkowe zajęcie,

któremu się poświęcam od zawsze. Los sprawił, że stać mnie było na to, by kupić taki majątek, przysposobić. Będę to zawsze robił. Przypuszczam, że ta nagroda będzie dla mnie okazją, żeby jeszcze poszerzyć tę działalność. Zakładam Fundację, będę ten ośrodek rozwijał. Jako jedyny w województwie, mam zgodę Ministra Środowiska na przetrzymywanie zwierząt gatunków prawnie chronionych (nikt inny nie ma prawa trzymać takich zwierząt). U mnie jest 9 bocianów, kruki, gawrony, kawki, sowy. Ja wykorzystuję te zwierzęta, które nie nadają się do zwrócenia naturze, bo mają amputowane skrzydła, nogi. Chcę rozwijać potrzebę troski o zwierzęta wśród dzieci i młodzieży. Brak mi trochę czasu, bo jestem związany jeszcze z Uczelnią. Gdy powstanie Fundacja, to spopularyzuję jej cele nawet w całym kraju. Dlaczego to robię? Bo chyba każdy z nas w naszym kraju to wie i odczuwa, że stosunek do zwierząt jest wyrazem człowieczeństwa, a ptaki zawsze były moją pasją, bo są to te elementy przyrody, które zawsze przykuwają uwagę najlepiej, najszybciej i zawsze są te pierwsze. Ktoś ładnie powiedział, iż wolałby, aby wszystkie arcydzieła sztuki przepadły, niż te ptaki przestały się gnieździć na gałęziach. To co robię na rzecz przyrody, dodatkowo popularyzuję. Nie robię tego po to, aby siebie wywyższać. Dla mnie najważniejsza jest przyroda. Prowadzę audycję w Radiu Kielce. Mówię o ptakach. Piszę programy nocne o ptakach. Organizuję już 11 Konkurs Ornitologiczny. Jestem jurorem, autorem testu. Organizuję Krajowy Konkurs Literacki – „Przyroda- moja miłość”. Jestem autorem wstępu do zbioru almanachu prac. Prowadzę spotkania. Jestem bardzo szczęśliwy i chciałbym, żeby Państwo widzieli nie mnie, tylko te istoty uratowane, które są zwracane naturze. Więcej niż 60% zwierząt odzyskuje wolność. Tydzień temu była telewizja i pokazywali 3 bociany, które zwróciłem po zimie – 3 odleciały, ale 2 pozostały. Myślę, że Państwo będą się od czasu do czasu dowiadywać, po co to robię. Póki sił wystarczy”.

**Przewodniczący obrad** podziękował Panu doktorowi i serdecznie pogratulował. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że Pan Wróblewski – z zawodu jest polonistą, a to zainteresowanie przyrodą – to jest Jego pasją.

#### **Ad. 4**

**Przewodniczący obrad** poinformował, że obecność na sesji potwierdziło podpisem na liście obecności 28 radnych (2 radnych usprawiedliwiło swoją nieobecność), co stanowi kworum umożliwiające prowadzenie prawomocnych obrad. Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

#### **Ad 5.**

**Na sekretarzy obrad** Sejmik wybrał radnych **Mirosława Wójcika i Józefa Bąka.**

#### **Ad 6.**

Radni otrzymali porządek obrad VIII sesji Sejmiku, który stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

**Przewodniczący obrad** zapytał, czy są uwagi, bądź propozycje zmian do porządku obrad sesji?

Uwag nie zgłoszono.

**Przewodniczący obrad** poddał porządek obrad sesji pod głosowanie.

**Porządek obrad** sesji został przyjęty przy 24 głosach „za” i 4 głosach wstrzymujących się i od punktu 7 przedstawia się następująco:

7. Przyjęcie protokołu VII sesji Sejmiku.
8. Zapytania i interpelacje.
9. Informacja Marszałka Województwa z działalności Zarządu Województwa Świętokrzyskiego w okresie między sesjami.
10. Informacja Przewodniczącego i Wiceprzewodniczących Sejmiku o działaniach podejmowanych w okresie pomiędzy sesjami.
11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu województwa na 2003 r.
  - a) wystąpienie Marszałka Województwa – Pana Franciszka Wołodźko
  - b) stanowisko Komisji Budżetu i Finansów
  - c) dyskusja
  - d) podjęcie uchwały.
12. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę Nr XXIX/402/02 Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego z dnia 26 kwietnia 2002r. w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny zabudowanej nieruchomości położonej w Kielcach przy Al. IX Wieków Kielc, stanowiącej własność Województwa Świętokrzyskiego na rzecz Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach,
  - a) wystąpienie członka Zarządu – Pana Marka Gosa
  - b) stanowisko Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą
  - c) stanowisko Komisji Budżetu i Finansów
  - d) dyskusja
  - e) podjęcie uchwały.
13. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Świętokrzyskiego, położonej w Kielcach, przy Al. IX Wieków Kielc, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 111/4 o pow. 0,0417 ha,
  - a) wystąpienie członka Zarządu – Pana Marka Gosa
  - b) stanowisko Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą
  - c) stanowisko Komisji Budżetu i Finansów
  - d) dyskusja
  - e) podjęcie uchwały.

14. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze darowizny nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Świętokrzyskiego, oznaczonej w ewidencji gruntów działkami nr nr 167/5,167/6, 2564/15, 2564/18 o łącznej powierzchni 0,5850 ha, na rzecz Miasta i Gminy Kazimierza Wielka,
  - a) wystąpienie członka Zarządu – Pana Marka Gosa
  - b) stanowisko Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą
  - c) stanowisko Komisji Budżetu i Finansów
  - d) dyskusja
  - e) podjęcie uchwały.
15. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze darowizny na rzecz Powiatu Kazimierskiego, nieruchomości stanowiącej własność Województwa Świętokrzyskiego, oznaczonej w ewidencji gruntów działką nr 167/7 o powierzchni 0,0046 ha,
  - a) wystąpienie członka Zarządu – Pana Marka Gosa
  - b) stanowisko Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą
  - c) stanowisko Komisji Budżetu i Finansów
  - d) dyskusja
  - e) podjęcie uchwały.
16. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie w drodze darowizny na rzecz Województwa Świętokrzyskiego, nieruchomości stanowiącej własność Miasta i Gminy Kazimierza Wielka oznaczonej w ewidencji gruntów działkami nr nr 2564/20 i 2564/22 o łącznej powierzchni 0,0295 ha,
  - a) wystąpienie członka Zarządu – Pana Marka Gosa
  - b) stanowisko Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą
  - c) stanowisko komisji Budżetu i Finansów
  - d) dyskusja
  - e) podjęcie uchwały.
17. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w uchwale Nr XXIII/323/01 Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego z dnia 25 czerwca 2001r. w sprawie stwierdzenia zgodności z prawem zmian w statucie Medycznego Studium Zawodowego im. Mieczysława Michałowicza w Skarżysku-Kamiennej,
  - a) wystąpienie członka Zarządu - Pana Jacka Kowalczyka
  - b) stanowisko Komisji Edukacji, Kultury i Sportu
  - c) dyskusja
  - d) podjęcie uchwały.
18. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany w uchwały Nr XXXIII/436/02 Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego z dnia 30 sierpnia 2002r. w sprawie ustalenia „Programu rozwoju bazy sportowej na rok 2003 i lata następne w Województwie Świętokrzyskim.”
  - a) wystąpienie członka Zarządu - Pana Jacka Kowalczyka
  - b) stanowisko Komisji Edukacji, Kultury i Sportu

- c) stanowisko Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą
- d) dyskusja
- e) podjęcie uchwały.

19. Sprawy różne.

20. Zamknięcie obrad VIII sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

#### **Ad.7.**

**Przewodniczący obrad** nadmienił, iż protokół VII sesji Sejmiku był do wglądu w Urzędzie Marszałkowskim. Był również wyłożony przed rozpoczęciem obrad sesji. Zapytał, czy są uwagi do treści protokołu? Uwag nie zgłoszono.

**Przewodniczący obrad** stwierdził, iż protokół VII sesji Sejmiku uważa za przyjęty.

#### **Ad. 8.**

W punkcie zapytania i interpelacji głos zabrali:

**Radny Leszek Sułek** skierował do zebranych następujące słowa:

„Szanowny Panie Przewodniczący, Panie Marszałku, Szanowni Państwo Radni i Zaproszeni Goście.

Przepraszam - Pana Wojewody nie ma – szkoda, bo miałem jedno z pytań. Ja mam kilka punktów z tym, że one będą krótkie, proszę się nie denerwować.

Pierwsza sprawa, na jaką chciałem zwrócić uwagę – w pobliżu Urzędu czasami podejrzam, że tak powiem za pięć dwunasta – nie ma już miejsca. Poza tym uważam, że stać jest to województwo na zniesienie opłaty 2,50 dla radnego (czasami pożyczam te 2,50). Dzisiaj przez to, że w ostatniej chwili zmieniłem decyzję, żeby zjechać (bo miałem jeszcze jedną sprawę na mieście) skręciłem z pasa środkowego.

Panie Komendancie -to jest do Pana uwaga (jeżeli można). Na prawo na parking zjechałem, funkcjonariusze jechali jacyś młodzi, pojechali do przodu, zobaczyli, że ja nie z tego pasa skręciłem, cofnęli do tyłu (oni stworzyli zagrożenie), wpadli na kogucie za mną na parking i zachowywali się tak, że o mały figiel, a by w gębę dostali. Może Pan się zajmie tą sprawą i dojdzie, co to byli za gówniarze? (parkingowy widział, ja się zbyt zdenerwowałem, żeby numery zapisać). Czy Pan Komendant słyszał? Mam nadzieję, że można liczyć na Pana interwencję, bo to jest bulwersujące (dobrze, że miałem legitymację radnego).

Jeżeli chodzi o legitymacje – to tak po kolei. Okazało się, że jest to chała, bo nie ma hologramu żadnego (taką legitymację można sobie robić na pęczki).

Ale mimo wszystko Proszę Państwa - dzięki tej legitymacji - tutaj mam jeszcze taki kwiatusek, jak zaproszenie na bankiet.

-Wojewoda Świętokrzyski, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego mają zaszczyt zaprosić Pana Leszka Sułka o przybycie na uroczystą kolację, wydaną z okazji wizyty w województwie świętokrzyskim szefów misji dyplomatycznych, akredytowanych w Polsce, w dniu 29 marca o godz. 19.00 do Restauracji „Patio” w Centrum Biznesu „Skanska” w Kielcach. Pod spodem pisze smoking. Prawda Panie Przewodniczący?

Czy Wy sobie Panowie robicie jaja z nas? Ale ja sobie z Was zrobiłem jaja. Dzięki legitymacji zamówiłem smoking. Jest tu na rachunek Pana Marszałka za 3 tysiące smoking. Czy mam dać Panu, czy Panu Przewodniczącemu? (oklaski z sali).

Smoking będzie nietypowy, bo jestem trochę z brzuchem, ale będzie to chyba największy mój użytek z tego, bo jak wiecie Państwo, dietę zabiera mi komornik prawie całą. Panu Marszałkowi mam dać to?

Ja przepraszam, to był żart. Ta faktura wcale nie jest za smoking, ale powinienem taki dowcip Panom zrobić. Nie róbcie sobie Panowie żartów, bo Wy chyba w nierealnym świecie żyjecie. My prości ludzie z „Samoobrony” (bo tacy ludzie na pewno kandydowali), połowa tu z Was zebranych nie bardzo wie, jak wygląda smoking i jakie parametry spełnia. Jak nas chcecie zaprosić, to zróbcie to po ludzku. Nie wymagajcie smokingu, bieda w tym województwie wcale nie jest śmieszna. Prowadzę stołówkę dla biednych. Za smoking taki, w granicach 3 tysięcy trzeba dać, to ja cały kwartał bym wyżywił (300-400 porcji).

Jak byłem tu u Pana, to Pan 200 złotych dla tej stołówki nie miał. Zgadza się Panie Marszałku? Chyba się zgadza. No proszę odpowiedzieć, czy ja byłem w sprawie stołówki dla biednych?

Proszę Państwa! To wcale nie jest śmieszne, ale zacznijmy coś wreszcie robić dla tych ludzi. Jeżeli nie zaczniecie robić, to Ci ludzie Was wreszcie połkną. Tak jest w Kielcach, tak jest w Ostrowcu, tak jest wszędzie. Wy nie wiecie, co to jest bieda! Wy macie po 10-12 tysięcy, 8-7 tysięcy. Ludzie po 500 złotych nie mają. Po 20 zł się daje w Ostrowcu MOPS.

Jest tu pismo - teraz bez żartów (to znaczy to nie były żarty – teraz na poważnie) i oczekuję, że się Panowie tym zajmiecie, bo jest to między innymi do Pana Marszałka. Jeżeli Pan na to nie zareaguje, to w przeciągu miesiąca obiecuję to Panu - pikietę pod tym Urzędem (przepraszam za nerwy). Jest tu pismo skierowane do Wojewody Świętokrzyskiego – chodzi o zdjęcie nadwyżek półtuszy po cenach skupu Agencji Rynku Rolnego. Pisze się między innymi tutaj – będę zobowiązany za zainteresowanie przedmiotowym problemem wszystkich marszałków województw – Panie Marszałku - starostów, wójtów, prezydentów miast z terenów administrowanych województw, a za ich pośrednictwem, podległych im placówek żywienia zbiorowego np. szpitale, żłobki, szkoły, przedszkola, placówki opieki społecznej, jadalnie dla osób bezdomnych i ubogich). Celowe jest przeprowadzenie przez Państwa w trybie pilnym konsultacji z wymienionym podmiotami samorządowymi i zwrócenie się do nich o poinformowanie o potrzebach w zakresie wykorzystania mięsa wieprzowego w podległych im placówkach w układzie tygodniowym i miesięcznym.

Co prawda termin jest krótki, ale ja też to dostałem w ostatniej chwili. Trzeba by się ustosunkować do dnia 25 marca (faksem wystarczy). Uważam, że jako województwo powinniśmy w to wejść, ponieważ półtusze są później eksportowane za pół ceny skupu, a u nas setki, tysiące ludzi głoduje. Można rozprowadzić po wszelkiego typu szpitalach, domach pomocy społecznej, nie mówiąc o stołówkach. Sprawa jest pilna, bo termin upływa. Są tu pisma z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych –Podsekretarza Stanu – Jerzego Mazurka ( załącznik nr 6 i 6a do protokołu obrad sesji)”.



**Radny Roman Cichoń** skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący, Panie Marszałku, Panie Wojewodo!

Wpłynęło na moje ręce pismo Prezesa Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Chorobą Alzheimerera w Koprzywnicy. W piśmie tym prezes Stowarzyszenia zwraca się o wsparcie działań mających na celu dokończenie budowy i uruchomienie windy w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym w Koprzywnicy (treść pisma stanowi załącznik nr 7). Pismo podobnej treści wpłynęło już na ręce Pana Marszałka, także Panie Marszałku serdeczna prośba o wsparcie tej inicjatywy (planują od 1 kwietnia uruchomić – brakuje tylko windy w tym obiekcie). Wiadomo -winda jest potrzebna – są to osoby starsze, które nie będą mogły się poruszać samodzielnie, więc wskazana jest pomoc w tym zakresie”.

Mam drugą interpelację do Wojewody Świętokrzyskiego. Pozwolę sobie ją przeczytać (pisemna treść interpelacji stanowi załącznik nr 8). Dziękuję”.

**Radny Andrzej Nowak** zgłosił dwie interpelacje w imieniu mieszkańców miasta Busko Zdrój:

-w sprawie przebudowy skrzyżowania ulic Boh. Warszawy, Dmowskiego, Witosa w Busku Zdroju (załącznik nr 9),

-w sprawie możliwości dofinansowania programu rozbudowy i budowy modernizacji hali Powiatowego Ośrodka Sportowego w Busku Zdroju (załącznik nr 10).

#### **Ad.9.**

Radni otrzymali pisemną informację Marszałka Województwa z działalności Zarządu Województwa Świętokrzyskiego w okresie między sesjami (załącznik nr 11).

**Przewodniczący obrad** zapytał, czy radni mają uwagi, zapytania do informacji?  
Uwag nie zgłoszono.

**Przewodniczący obrad** stwierdził, iż informacja została przez Sejmik przyjęta.

#### **Ad.10.**

Radni otrzymali informację Przewodniczącego i Wiceprzewodniczących Sejmiku o działaniach podejmowanych w okresie pomiędzy sesjami (załącznik nr 12).

**Przewodniczący obrad** zapytał, czy radni mają uwagi, zapytania do informacji?  
Uwag nie zgłoszono.

**Przewodniczący obrad** stwierdził, iż informacja została przez Sejmik przyjęta.

#### **Ad.11.**

Do omawianego punktu porządku obrad sesji radni otrzymali:

- projekt budżetu województwa na 2003 rok wraz z projektem uchwały w sprawie

- uchwalenia budżetu województwa na 2003r. (załącznik nr 13).
- uchwałę Zarządu Województwa w sprawie zmian do projektu uchwały Sejmiku w sprawie uchwalenia budżetu województwa na 2003r.(załącznik nr 14),
  - projekt uchwały Sejmiku Województwa w sprawie uchwalenia budżetu województwa na 2003r. uwzględniający zmiany wynikające z uchwały Zarządu Województwa (tekst jednolity) – załącznik nr 15.

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **Marszałkowi Województwa –Franciszkowi Wołodźko**, który omówił ww. materiały. Zwrócił uwagę na nieuregulowane kwestie obciążające budżet województwa (załącznik nr 16). Zawniósł o przyjęcie budżetu na rok 2003r.

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **Andrzejowi Nowakowi \_ Przewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów**, który przedstawił przebieg prac nad budżetem wraz z opinią Nr 5/03 Komisji Budżetu i Finansów do projektu uchwały Sejmiku w sprawie uchwalenia budżetu województwa na 2003r. (wystąpienie wraz z opinią stanowi załącznik nr 17).

**Przewodniczący obrad** poprosił **Skarbnika Województwa – Zdzisława Wojciechowskiego** o zapoznanie z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach o projekcie budżetu.

**Skarbnik Województwa –Zdzisław Wojciechowski** poinformował, iż projekt uchwały budżetowej na rok 2003 wraz z informacją o stanie mienia komunalnego został z dniem 15 listopada przekazany zarówno na ręce Przewodniczącego Sejmiku, jak i Prezesa RIO w Kielcach. W dniu 20 grudnia 2002r. I skład Orzekający RIO w Kielcach w osobach – Pani Janina Marczevska-Przewodniczący, Pan Wojciech Czerw –członek, Pani Janina Kopczyńska – członek ww. dokumenty zaopiniował pozytywnie. Ta opinia była prezentowana na posiedzeniach komisji problemowych Sejmiku.

**Przewodniczący obrad** otworzył dyskusję i udzielił głosu, zgłaszającym kolejno chęć zabrania głosu mówcom.

**Radny Sławomir Szarek** przedstawił stanowisko Klubu Radnych Ligi Polskich Rodzin w sprawie projektu budżetu województwa na 2003r. (załącznik nr 18).

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **Romanowi Cichoniowi**, który skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Panie Wojewodo! Szanowni Państwo radni i wszyscy wyborcy obecni tu, na tej sali!

Na wstępie może się ustosunkuję do wypowiedzi Pana Marszałka, który poinformował mnie już, że nie ma w budżecie ani złotówki na pomoc osobom niepełnosprawnym.

Panie Marszałku – ja się zwróciłem do Pana jako przedstawiciela samorządu wojewódzkiego. Nie zwróciłem się, jako do bezrobotnego, czy bezdomnego. Mnie to nie interesuje i nie interesuje ludzi w terenie. Jest taka potrzeba, trzeba coś działać. Po to Pan tu jest, żeby Pan robił coś, aby takie pieniądze były. Trzeba wspomagać, jeżeli ludzie chcą tworzyć nowe miejsca pracy, chcą pomagać innym, to należy im też pomóc. Szanowni Państwo!

Nieubłaganie zbliża się ustawowy termin, kiedy to Sejmik Województwa Świętokrzyskiego winien podjąć uchwałę określającą gospodarkę finansową województwa na 2003r., której podstawą jest budżet województwa.

I tak się stało. Zarząd Województwa w odpowiednim czasie przedstawił nam do zapoznania się projekt uchwały budżetowej, przedstawił również proponowane zmiany w tym projekcie.

W czasie zapoznania się z przedstawionym projektem uchwały budżetowej natrafiłem na informacje, że przygotowanie i opracowanie budżetu województwa na 2003r. przebiegało w specyficznych warunkach, że występowały powtarzające się corocznie utrudnienia w pracach nad skonstruowaniem budżetu, że Zarząd Województwa przyjął założenia jak najbardziej optymalnego i racjonalnego wydatkowania środków oraz podejmowania działań w kierunku pozyskiwania należnych środków z budżetu państwa.

Wskazane też zostały nierozstrzygnięte do tej pory problemy dotyczące zabezpieczenia środków na poziomie umożliwiającym prawidłową realizację ustawowych zadań województwa. Na tej sali padły dzisiaj stwierdzenia o skromności budżetu województwa. Pan Marszałek i moi przedmówcy z koalicji rządzącej nie wskazali na właściwe przyczyny tak mizernego projektowanego budżetu województwa na 2003 rok. Porównując projekt budżetu województwa na 2003 rok z poprzednimi latami tj. 2001r. i 2002r. śmiem stwierdzić, że Zarząd Województwa swoją działalność ogranicza tylko do przetrwania. Bo jak inaczej można określić projekt budżetu województwa, który po stronie przychodów na 2003r. wynosi 54% dochodów 2001r., natomiast zaplanowane wydatki w 2003r. wynoszą tylko 49% w stosunku do 2001r. Jak na ironię chyba, jedynymi pozycjami w budżecie niemal we wszystkich rozdziałach, które nie uległy żadnej obniżce są wynagrodzenia osobowe pracowników i ich pochodne. Jak to więc jest możliwe, że przy zmniejszaniu niemal o połowę wydatków budżetowych z powodu uszczuplonych środków finansowych, co spowoduje oczywiście zmniejszenie zadań, nie skutkuje to obniżeniem wynagrodzeń, a wręcz zakłada się ich dalszy wzrost?

Czy dysponując takimi środkami Zarząd Województwa jest w stanie realizować ustawowe zadania określone w art. 41 ustawy o samorządzie województwa? Ja myślę, że nie! Najwyższy czas, aby odpowiedzieć sobie na pytanie, co jest przyczyną tak ograniczanych z roku na rok środków finansowych?

Przyczyn tych nietrudno się doszukać. Można dopatrzeć się ich w działaniach wszystkich naszych rządów, które od 1990r. przygotowują nas do akcesji z Unią Europejską.

Od początku lat dziewięćdziesiątych wciska się nam nieustannie zresztą – obłudną, zakłamaną, propagandę, popieraną zmasowanymi naciskami politycznymi, że nasza akcesja do Unii Europejskiej odbędzie się na korzystnych warunkach.

Nasilająca się agresja polityczna, kapitałowa, pociągająca za sobą grabieżczą wyprzedaż majątku narodowego za bezcen, rodzi zjawiska patologiczne i korupcyjne, które są niemal wszechobecne.

Grabieżcza, niekontrolowana niemal przez państwo prywatyzacja spowodowała, że znaczna część polskiego majątku przeszła w ręce przedsiębiorców pochodzących z krajów Unii Europejskiej, czy USA.

Rządy w Warszawie bez właściwego poinformowania Narodu i bez jego zgody podjęły już wiele zobowiązań w stosunku do Unii Europejskiej, gdyż traktat o Stowarzyszeniu Polski z krajami Unii Europejskiej podpisano już w 1991r.

Od tego momentu, w Polsce zaczęto wyprzedawać majątek narodowy, wypracowany przez naszych przodków i nas samych.

Na wyprzedaży i likwidacji majątku produkcyjnego i bankowego, Polska straciła, jak podają niektóre źródła informacyjne w ciągu minionych 13 lat około 170 mld USD.

Nacisk ze strony Unii Europejskiej na Polskę, aby przyspieszała i poszerzała prywatyzację, nie znajduje odpowiednika w krajach zachodnich.

Tam państwo zachowuje dominujące udziały własnościowe bezpośrednio lub pośrednio w strategicznych dziedzinach i sektorach gospodarczych: w górnictwie, energetyce, telekomunikacji, w przemyśle lekkim i ciężkim, poczcie, kolei i innych”.

W tym momencie **Przewodniczący obrad** przerwał wystąpienie i zwrócił uwagę Radnemu Cichoniowi o przystąpienie do rzeczy, pod sugestią przerwania jego wypowiedzi. Stwierdził, iż wystąpienie ma charakter polityczny. Poprosił o uwagi do budżetu

**Radny Roman Cichoń** stwierdził, iż jest w połowie swojego wystąpienia.

**Przewodniczący obrad** stwierdził, iż jeżeli wypowiedź będzie miała nadal charakter polityczny, to zostanie przerwana, poprosił o przystąpienie do rzeczy, o uwagi do budżetu”

**Radny Roman Cichoń** skierował do zebranych następujące słowa:

„Właśnie do tego zmierzam. Panie Przewodniczący, jeżeli będziemy się targować, to zejdzie nam dłużej. Kontynuował:

Nasilająca się agresja polityczna, kapitałowa, pociągająca za sobą grabieżczą wyprzedaż majątku narodowego za bezcen, rodzi zjawiska patologiczne i korupcyjne, które są niemal wszechobecne. Grabieżcza niekontrolowana niemal przez państwo prywatyzacja spowodowała, że znaczna część polskiego majątku przeszła w ręce przedsiębiorców pochodzących z krajów Unii Europejskiej, czy USA. Rządy w Warszawie bez właściwego poinformowania Narodu i bez jego zgody podjęły już wiele zobowiązań w stosunku do Unii Europejskiej, gdyż traktat o Stowarzyszeniu Polski z krajami Unii Europejskiej podpisano już w 1991r. Od tego momentu, w Polsce zaczęto wyprzedawać majątek narodowy, wypracowany przez naszych przodków i nas samych.

Na wyprzedaży i likwidacji majątku produkcyjnego i bankowego, Polska straciła, jak podają niektóre źródła informacyjne w ciągu minionych 13 lat około 170 mld USD. Naciski ze strony Unii Europejskiej na Polskę, aby przyspieszała i poszerzała prywatyzację, nie znajdują odpowiednika w krajach zachodnich. Tam państwo zachowuje dominujące udziały własnościowe bezpośrednio lub pośrednio w strategicznych dziedzinach i sektorach gospodarczych: w górnictwie, energetyce, telekomunikacji, w przemyśle lekkim i ciężkim, poczcie, kolei i innych”.

W tym momencie **Przewodniczący obrad** po raz drugi zwrócił Radnemu uwagę o przystąpienie do rzeczy. Zapytał, co ma wspólnego nasz budżet z tym, o czym Radny mówił przed chwilą?. Zaznaczył, iż po raz trzeci już nie zwróci Radnemu uwagi, lecz odbierze Mu głos”.

**Radny Roman Cichoń** stwierdził:

„Panie Przewodniczący ja zmierzam do sedna sprawy”

**Przewodniczący obrad** stwierdził:

„Proszę ze mną nie dyskutować, tylko kontynuować swoje wystąpienie, do rzeczy”.

**Radny Roman Cichoń** skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący, Panie Marszałku, skoro muszę kończyć, to kończę.

Jeżeli nie potraficie bardziej racjonalnie ukierunkować zagranicznych inwestorów i poddać ich skutecznej kontroli, ustąpcie miejsca tym, którzy będą wiedzieć, jak rozwijać prawdziwie partnerską współpracę międzynarodową i podejmować realizację programu naprawczo-rozwojowego.

Przedstawiony projekt budżetu, nie stwarza absolutnie żadnych możliwości rozwoju. Jak wspomniałem już na wstępie – jest budżetem przetrwania, a środki finansowe na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń w wysokości 22,96 % wydatków budżetowych ogółem, jednoznacznie wskazują, że na przetrwanie wystarczy Wam na pewno.

Panie Przewodniczący, Panie Marszałku, Szanowni Państwo Radni, Pani Wojewodo i wszyscy tu obecni wyborcy!

Polska to jest nasz dom i nie jest na sprzedaż, zrobmy więc wszystko, co w naszej mocy, aby Polska pozostała Polską. Nie pozwólmy, aby hasło na tych balonach „Unia robi cię w balona” stało się realne”.

**Przewodniczący obrad** podziękował Panu Radnemu za wystąpienie i jeszcze raz przypomniał o dyscyplinie, o potrzebie szanowania czasu swojego i innych. Udzielił głosu radnemu Józefowi Bąkowi.

**Radny Józef Bąk** skierował do zebranych następujące słowa:

„Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Radni!

Budżet w tym roku zaplanowano na 98 mln zł na województwo świętokrzyskie. Uważacie Panowie Radni, że są to duże pieniądze. Ja jestem przeciwko temu budżetowi, ponieważ on nic nie załatwi dla dobra tego województwa. Należy budżet zwiększyć przynajmniej do 500 mln zł, aby znalazły się pieniądze na inwestycje, rozbudowę zakładów pracy.

Skoro Kwaśniewski umarza Michnikowi 2 mld nowych złotych, to coś już jest nie tak. Pieniądze trwoni się na wysokie pensje urzędników, prezydentów, burmistrzów, agencje, szefów policji, a tu nie mamy na budowę chociaż jednego zakładu pracy.

Uważam, że my jako radni Sejmiku powinniśmy naciskać na rząd, aby nie sprzedawał resztek zakładów pracy, które nam pozostały, które jeszcze płacą podatki. W tej chwili, jak dobrze się orientuję, z zakładów pracy wpływa około 12% pieniędzy do budżetu państwa. Do tej pory został prawie cały nasz majątek sprzedany. My, jako radni, sami powinniśmy podjąć decyzję o budowie nowoczesnych zakładów pracy, a mam tu na myśli, aby powstał nowoczesny zakład motoryzacyjny, abyśmy my, jako Polacy, sami budowali nowoczesne zakłady, produkowali nowoczesne samochody w Polsce, a nie sprowadzali całe nowoczesne podzespoły i je składali. Dzięki wybudowaniu nowoczesnych zakładów pracy, tak samo i u nas - te zakłady będą wpłacały pieniądze do budżetu państwa i my jako radni nie będziemy się martwić, że nam brakuje pieniędzy. W tej chwili powiem krótko, jeśli cały majątek został sprzedany, a my tu myślimy o takim kiepskim budżecie, ja nie wiem, kto tu faktycznie ponosi winę? Do tej pory chyba wszyscy rządzący ponoszą winę i tak krótko powiem – jako Sejmik, my powinniśmy kłaść duży nacisk na rządzących, aby wreszcie oni znaleźli pieniądze na nasze realizacje. Bo jeśli tak dalej będziemy prowadzić, nic z tego nie będzie. Będziemy się tu przekomarzać o parę groszy, bo faktycznie tak patrząc na 98 mln zł, to aż się nóż w sercu otwiera. Dziękuję bardzo”.

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **Wiceprzewodniczącemu Sejmiku – Henrykowi Michałkiewiczowi**, który skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo!

Właściwie idąc tą myślą moich poprzedników, to należałoby wszystkie urzędy, instytucje zlikwidować i wtedy – nie wiem - chyba mielibyśmy raj w tym kraju.

Natomiast ja w imieniu Klubu Radnych SLD chcę powiedzieć tak, że radni Klubu SLD mają świadomość tego, iż nie jest to tak naprawdę nasz budżet.. Wielokrotnie podkreślałem, że tak naprawdę jest to budżet Ministra Finansów, bo trudno mówić o własnym budżecie, skoro dochód własny, to jest zaledwie 1,2 %. Stąd tak naprawdę, my jako radni, czy Sejmik mamy małe możliwości do kształtowania tego budżetu. Chcę nadmienić, iż rozumiała to poprzednia opozycja i wiedząc doskonale również kto był ministrem finansów, głosowała za budżetem, bo taki jest mechanizm tego budżetu. Ja mam ten komfort, że reformy samorządowej nie wprowadziła moja opcja (powiem, że złą), tylko właśnie poprzednia opcja. Tu odpowiadam Panu Radnemu z LPR, że wielokrotnie jako radni tego Sejmiku zgłaszaliśmy uwagi odnośnie budżetu, właśnie do ówczesnego ministra z prawej strony. Nie było reakcji. Ba, pieniądze nawet w trakcie

roku zostały obcięte. Dopiero po naszych protestach znalazły się pieniądze na Kardiologię i Onkologię, bo gdzieś utknęły po drodze. Stąd też podkreślam, my ponosimy konsekwencję poprzedników.

Odpowiadam wyraźnie Panu Radnemu na pytanie – tak to jest - konsekwencje spapranych reform (nie tylko samorządowych, czterech wielkich reform, na które de facto nie było środków i to są te konsekwencje). Stąd też powiem tak, że nie przyjęcie tego trudnego budżetu, oznacza tak naprawdę nie przyjęcie środków, które daje nam Państwo. Jak sobie wyobrażamy – tu słyszę zgłoszenia, żeby przeznaczyć na Muzeum – jak sobie to wyobrażamy? Z jednej strony jestem przeciwko przyjęciu, z drugiej strony żądam, żeby przeznaczyć środki dodatkowe. Ja tego nie rozumiem. To jest pomieszanie z poplątaniem.

Podkreślam, musimy – nie mamy innego wyjścia –przyjąc ten budżet i tak Klub Radnych SLD, mając na uwadze, że tak on jest ukształtowany, jak jest, będzie głosował za. Chcę dodać również to, że nikt inny, tylko ten Rząd wziął się tak naprawdę za reformę finansów Państwa. To jest również ustawa o reformie środków samorządowych, która przez kilka, kilkanaście lat, mimo naszych monitów leżała gdzieś tam w papierach rządowo-parlamentarnych. Ja i mój Klub mając tą świadomość, tej sytuacji złożonej, będzie głosował za przyjęciem tego budżetu. Dziękuję”.

#### **Radny Szarek -ad-vocem stwierdził”**

„Proszę Pana Radnego Michałkiewicza o większą odpowiedzialność za słowa. Nie jest to żadne pomieszanie z poplątaniem. Jest to konkretny projekt uchwały, gdzie pewne kwoty budżetowe są zwiększone, inne są zmniejszone. W naszej opinii jest to sensowna zmiana budżetu i bardzo proszę Pana Przewodniczącego – ta uchwała wpłynęła do Pana Przewodniczącego Pastuszki przed spotkaniem- o przegłosowanie tej poprawki. Dziękuję”.

**Przewodniczący obrad** podziękował za wypowiedź. Jednocześnie stwierdził, iż uchwała nie może być rozpatrywana we wnioskowanym trybie i później wyjaśni przyczyny. Poprosił o zabranie głosu radnego Sułka. Wobec nieobecności na sali radnego Sułka poinformował, iż następnym mówcą będzie Pan Grzegorz Cepil. Przygotuje się Pan Leszek Bugaj.

**Radny Grzegorz Cepil** skierował do zebranych następujące słowa:

„Pani Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Radni i Zebrani Goście!

Zebraliśmy się tu dzisiaj na sesji po to, aby uchwalić budżet województwa świętokrzyskiego. Bardzo ważna rzecz, żeby powiedzieć nie najważniejsza. Jakie mam zarzuty do tego budżetu, bo jako człowiek, który jest nie z własnej woli w opozycji, jakie mogę zarzuty przedstawić odnośnie tego budżetu?

Po pierwsze, odnośnie wypowiedzi Pana Przewodniczącego Michałkiewicza i wypowiedzi Pana Marszałka – nie można zasłaniać się tym, że to jest budżet Ministra Finansów. To jest błędne myślenie, po prostu Minister Finansów nie kreuje budżetu, tylko

daje pieniądze na ten budżet i to Zarząd kreuje budżet, na jakie wydatki pójdą pieniądze, może w mniejszym lub większym stopniu tak jest.

I zastrzeżenia – bo skoro Zarząd nie kreuje budżetu, to w takim bądź razie zadam pytanie, po co jest?

Teraz takie zastrzeżenia odnośnie wydatków.

W każdym dziale, np. dajmy na to – Rolnictwo i Łowiectwo -załącznik nr 2 do uchwały budżetowej – w Dziale 010 - Rozdziale 01006 podana jest kwota na Zarządy Melioracji i Urządzeń Wodnych – 2.598.830 zł, w tym na wydatki bieżące -2568.830 zł (w tym wynagrodzenia osobowe, dodatkowe wynagrodzenia roczne, pochodne od wynagrodzeń, pozostałe wydatki inwestycyjne – to wszystko po zsumowaniu daje kwotę 2.273.830 zł). Wiem, że nie ma tu podanej całej kwoty, która jest podana dopiero na samym końcu (też bodajże w załączniku nr 2 do objaśnień). Dlaczego, to nie jest podane na pierwszej stronie? Tak jest w każdym paragrafie praktycznie, przez który tu się nie przeleci przez ten budżet – tak jest, że nie ma wyszczególnienia do pełnej kwoty, na co zostaną wydane pieniądze (gdzie w załączniku nr 2 do objaśnień są podane pozostałe wydatki bieżące). Jakie to są pozostałe wydatki bieżące? Chciałem uzyskać taką informację.

Następna rzecz to, pozwolą Państwo, załącznik nr 3 do objaśnień – odnośnie dochodów i wydatków 2003 według źródeł – jest podane- subwencja ogólna – po stronie dochodów na 2003r. -37.089.917 zł, po stronie wydatków 27.868.809 zł. Czy województwo nie zamierza wykorzystać tej kwoty w całości, czy tylko w kawałkach - to mnie po prostu interesuje?

I odnośnie tego budżetu, jakichś sędzę większych uchybień można by się dopatrzeć odnośnie samej treści, zagmatwania go, bo ja bardziej patrzę od strony merytorycznej – jak to radni mogą przeczytać, to po prostu poważny ból głowy może ich ogarnąć. To jest po prostu wymieszanie, groch z kapustą, bardzo, bardzo zaplątane. Powinno być prosto i jasno, co, gdzie i na jakie cele, a nie gdzieś pod koniec jest wszystko wyjaśniane. Od razu powinno być na pierwszej stronie, a nie gdzieś opłotkami (że tak powiem).

Jeszcze mam zapytanie do Pana Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów, o ile dobrze pamiętam, chciałbym uzyskać odpowiedź – siedzieliśmy na Komisji. Skład Komisji liczy 9 osób, dwóch było nieobecnych, trzech w ogóle nie głosowało, a Pan Przewodniczący powiedział tak, że stanowisko Komisji Budżetu i Finansów było 4 „za”, 3 przeciw. Otóż powiem tak: trzech nie głosowało. Nie wiem, czy to jest 3 „przeciw”- czyli brak kworum”.

**Przewodniczący obrad** wyjaśnił, iż też jest członkiem Komisji Budżetu i Finansów. Pan Przewodniczący przedstawiał stanowisko Komisji, co do projektu budżetu. Głosowano treść wystąpienia, stąd ta różnica.

**Radny Grzegorz Cepil** stwierdził:

„Później też żeśmy głosowali i trzech nie głosowało, o ile dobrze pamiętam, a niebranie udziału w głosowaniu nie jest głosowaniem przeciw, bo Pan Przewodniczący się pytał, kto jest „za”, kto jest „przeciw” i kto się „wstrzymał”, czyli prosiłbym o wyjaśnienie tej



sytuacji. Skoro brak kworum, to ten wniosek Komisji Budżetu i Finansów nie mógł przejść, tak że nie można powiedzieć, że on przeszedł, bo dobrze się temu przyglądałem”.

**Radny Leszek Sułek** skierował do zebranych następujące słowa;

„Pani Przewodniczący, Panie Marszałku, Szanowni Państwo Radni, Szanowni Goście! Stanowczo, jako radny „Samoobrony”, na którego głosowało prawie 10 tys. ludzi (najwięcej z tego szanownego gremium) sprzeciwiam się temu, żeby była tak zachwiana równowaga pomiędzy pozycjami - administracja publiczna, a pomoc społeczna. Proponuję zmniejszyć z kwoty przeznaczonej na administrację publiczną – Dział 750 Rozdział 75018 oraz rozdział 75095 w poz. wynagrodzenia osobowe oraz pozostała działalność i przenieść to na Rozdział 853 – poz. Opieka społeczna”.

Następna sprawa:

Proponuję, by Sejmik zainteresował się sprawą, poprzez danie zapytania do rejonów energetycznych, ile tysięcy osób w naszym województwie aktualnie jest pozbawionych prądu, z powodu zaległości? Dobrze by było, żeby odróżnić ile jest na wsi, ile jest w mieście. Proponuję również, żeby był zakaz wyłączania prądu poniżej kwoty 500 zł. W Ostrowcu Świętokrzyskim w Hucie Ostrowiec zadłużenie za sam prąd wynosi ponad 20 mln zł. Złodzieje rządzący tą Hutą przejedli te pieniądze. Na prąd nie było, na ZUS nie było – nie wiem nazwisko -Pan Mieczysław Kwiecień – byłem autorem doniesienia do Prokuratury”.

**Przewodniczący obrad** przerwał wypowiedź radnego i zwrócił się z prośbą, by o takich sprawach mówić w punkcie sprawy różne.

**Radny Leszek Sułek** kontynuując wypowiedź stwierdził:

„Proponuję, żeby spowodować wniosek, że nie wolno ludziom za małe pieniądze wyłączać prądu. Znam przypadek w Ostrowcu za 185 zł zaległości – kobieta z dwójką dzieci przez 5 lat nie miała prądu. Gdzie tu jest opieka społeczna, gdzie tu jest Państwo? Ludzie zastanówmy się, po co tu jest jakakolwiek władza? Ja uważam, że tu jest anarchia, bezrząd w tym kraju. Uważam, że poniżamy, niszczymy, degradujemy nasz naród poprzez m.in. wyłączanie prądu. Z czym do Europy?

Proponuję również, żeby w imieniu Sejmiku wystąpić do Sejmu o zmianę ustawy odnośnie dopłat do mieszkań. Są takie anomalie, że osoba wykluczona ze spółdzielni mieszkaniowej, pozbawiona członkostwa nie ma dopłaty, a później, jak się zasądzi eksmisję za rok, za dwa, czy za trzy, jej przysługuje dopłata. Znam tę sprawę, bo jestem jednym z tych, którym zasądzono eksmisję z mieszkania. To jest nienormalne. Przez 6 lat broniłem się przed wyrokiem eksmisyjnym, w tym czasie mi nie przysługiwała mi dopłata. Dwa tygodnie temu zasądzono mi eksmisję, teraz dopłata będzie mi przysługiwać. Są to żarty ze zwykłych ludzi. Dziękuję”.

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu radnemu Leszkowi Bugajowi. Poprosił o przygotowanie się do zabrania głosu pana Stanisława Lisowskiego.

**Radny Leszek Bugaj** skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Pani i Panowie Radni!

Jak zwykle bywa, rozmowa o pieniądzach, to zawsze jest rozmową o polityce (choć bardzo wielu zawsze się zastrzega, że o polityce nie chce mówić, ale głównym meritem sprawy zawsze są pieniądze z budżetu i z budżetu województwa). Mnie się tak zdarzyło, że debatowałem na temat wielu budżetów samorządowych, bo nie liczę kadencji, w jakiej byłem radnym. Debatowałem na temat budżetu Państwa. Można debatować w sposób dwojaki – albo merytorycznie i szukania możliwości. Trudno merytorycznie dyskutować na temat budżetu województwa, czy powiatu, jeśli ma się albo poniżej, albo lekko powyżej 1 % pieniędzy do rozdysponowania, poza pieniędzmi znaczonymi. Można debatować z punktu widzenia opozycji. Ja szanuję opozycję, bo jest rzeczą normalną, że opozycja jest od tego, żeby być przeciw. Ja też byłem w życiu w opozycji, też byłem przeciw. Jest to święte prawo opozycji wszelakiej. Z punktu widzenia małego budżetu to jest to sprawa, czy my, jako mały organizm – trudno nam się tu podzielić na wybitnych luminarzy politycznych, czy robimy to dobrze? Jest ocena merytoryczna RIO, tych którzy są do tego powołani, później jest ocena Komisji Rewizyjnej wyłonionej ze wszystkich i oceniamy to. Dzisiaj mamy ten budżet uchwalić. Dramatem jest to, że tych pieniędzy brakuje na wszystko. Tu nie ma co mówić, który rząd był lepszy, bo od iluś tam lat, iluś rządów, kiedy oficjalnie wiemy, o co chodzi, to cały czas mamy tutaj niezadowolenie społeczne, bo żyje się nie tak bardzo lepiej (może niektórym) niezależnie od tego, kto by nie rządził – i tu nie ma co patrzeć na poparcie społeczne, bo świat polityczny jest tak dziwnie zbudowany, że np. kawałek naszej armii wyzwala naród od szefa, który miał stuprocentowe poparcie. Tak się też w życiu zdarza i tak też bywa. Uważam tak – na dzień dzisiejszy i przy tej debacie jest jedno, że trzeba powiedzieć uczciwie i sprawiedliwie, poza wyjątkami, które dzisiaj tu są głoszone. Na Komisjach nie było tych rozważań i nie było wniosków. Każdy wniosek kryje za sobą jedno słowo łatwe -dać, bo tych potrzeb jest naprawdę bardzo dużo, natomiast trudniejsze słowo jest -zabrać.

Gdyby zaczynać uzasadniać można tłumaczyć, czy można we współczesnym świecie, jako organizm Sejmik – bo w Sejmiku też, raz się jest opozycją, raz się jest władzą i gdyby rządzić, to czy można ten organizm prowadzić i rozwijać województwo nie zapraszając przyjaciół? Koszty są, czy się zaprosi papieża, czy się zaprosi ambasadorów, trzeba zapraszać przyjaciół. Czy można prowadzić taki organizm nie wyjeżdżając, nie obserwując tego, co się dzieje na zewnątrz? Moim zdaniem po głębokiej analizie, jest to rozwiązanie, które ma wadę, że brakuje pieniędzy i brakuje pieniędzy niezależnie od naszej woli i od naszego chęjstwa. Natomiast uważam, mówiąc w imieniu PSL, że pieniądze zgodnie z naszym i moim sumieniem, oceniamy, że zostały rozdzielone taka ilość, jaka jest, w sposób prawidłowy i będziemy za tym budżetem głosowali”.

**Przewodniczący obrad** poprosił o zabranie głosu pana Stanisława Lisowskiego. Poprosił o przygotowanie się do zabrania głosu Pana Jarosława Potrzeszcza.

**Radny Stanisław Lisowski** stwierdził:

„Panie Przewodniczący! Pani i Panowie Radni.

Ja już kolejny raz mówię na sesji Sejmiku, że chciałoby się wrócić do czasów, gdzie można było wystąpić o pieniądze, przywoziło się je w workach. Ale ten czas minął. Mnie nawet tego czasu, było trochę szkoda, bo myślę, że więcej demokracji było w tym okresie. Ale minął i nie wróci. W związku z tym myślę, że musimy sobie radzić sami. Musimy liczyć na siebie. Jako radni Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, jesteśmy odpowiedzialni za rozwój tego województwa. Więc co jest lepsze, uchwalenie skromnego, nazwijmy to biednego budżetu, czy jego nie uchwalenie? Jesteśmy odpowiedzialni za rozwój tego województwa – nie tylko Marszałek, nie tylko Wojewoda, ale przede wszystkim my, bo nas wybrali ludzie. W związku z tym chcę powiedzieć, że pracuję w 3 komisjach Sejmiku i nie słyszałem na żadnym z posiedzeń, gdzie omawialiśmy budżet, aby były propozycje, z którego działu zabrać, do którego dołożyć. (dzisiaj jedynie jeden z radnych wskazał z tej mównicy). Dlatego też uważam, że nie można też mówić, że budżet jest taki sam, tylko kwoty się zmieniają, jak w roku ubiegłym. Budżet jest budżetem, tak jak mówił Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów, który ma swoje pozycje, a środki się zmieniają, w zależności od tego, ile tych środków dostajemy z centrali, z kraju. 1,4% - to nasze środki, a więc proszę Szanownych Radnych to, czym jak tu większość się wyrażała z tej mównicy i ja też to powiem, to jaki mamy wpływ na ten budżet? W związku z tym, ja też jestem niezadowolony, jako radny, że wiele działów w naszym budżecie jest niedoszacowanych, ale tak jak przeczytałem, w według mojej oceny dobrze przygotowanym projekcie przez Pana Skarbnika i przez Zarząd – te środki będziemy sukcesywnie otrzymywać z Centrali, jeżeli będą one dzielone. Ten nasz budżet się powiększy. Jak zwróciliście Państwo uwagę, zaczynamy budżet ponad 99 mln zł w przychodach i w rozchodach, natomiast zamkniemy go grubo ponad 140 mln zł (tak, jak to co roku jest). Myślę, że niektóre działy, które są nieoszacowane wzbogacą się o pewne środki, które pozwolą im na to, żeby mogły się bardziej rozwijać.

1) uważam, że dobrze, że Komisja Budżetu i inne komisje i jest to zawarte w opinii Przewodniczącego i w opinii Komisji Budżetu i Finansów – i jest wniosek, aby Zarząd i Marszałek konsekwentnie i systematycznie walczyli o te środki z Centrali, żebyśmy nie byli jednym z województw, które są na końcu, jeżeli chodzi o walczenie o środki. Już Pan Marszałek w imieniu Zarządu wystąpił do Wicepremiera do Ministra Finansów, informując go, że jesteśmy z budżetu niezadowoleni – i to jest ważna sprawa.

2) sprawa bardzo istotna, że Komisja Budżetu i Finansów powiedziała sobie – systematycznie oceniamy – raz na kwartał, raz na dwa miesiące - realizację budżetu. Też powinniśmy mobilizować wszystkich tych, którzy mogą te środki pozyskiwać. Będziemy także prosić o to Pana Wojewodę, żeby będąc we władzach centralnych, też nam w tym pomagał.

Kończąc, chcę powiedzieć tak to, że budżet jest biedny – to jest. Ale uważam, że jest to budżet, który należy przyjąć, że trzeba dbać o to, aby go po prostu w tym roku powiększać.

Tak jak powiedział Przewodniczący Michałkiewicz – jestem za tym, aby ten budżet zatwierdzić i wszystko zrobić, aby kończąc ten rok, być zadowolonym, że powiększyliśmy go o jeszcze spore środki na rozwój województwa świętokrzyskiego. Dziękuję bardzo”.

**Przewodniczący obrad** poprosił o zabranie głosu **radnego Jarosława Potrzeszcza**. Poprosił o przygotowanie się do zabrania głosu -Pana Eugeniusza Cichonia.

**Radny Jarosław Potrzeszcz** stwierdził:

„Nie możemy ze względu na to, że jesteśmy opozycją (cały czas podkreślamy – nie z własnej woli) poprzeć tego budżetu, z tego względu, że Zarząd ma dowolność manipulacji tym budżetem. To jest tylko takie krótkie stwierdzenie, natomiast chciałbym uzyskać konkretne odpowiedzi na sprawy przedstawione tu przez kolegę Cepila, jak to wygląda prawnie? Jeżeli są cztery osoby głosujące, czy jest kworum do podejmowania uchwał, czy nie ma kworum do podejmowania uchwał? W tym momencie od tego zaczniemy dyskusję na temat wszelkich uchwał podejmowanych przez poszczególne komisje”.

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **Wiceprzewodniczącemu Sejmiku Eugeniuszowi Cichoniowi**.

**Wiceprzewodniczący Sejmiku Eugeniusz Cichoń** stwierdził:

„Panie Przewodniczący, Pani i Panowie Radni, Szanowni Państwo!  
Miałem od czego innego zacząć, ale ponieważ tak kolega Cepil, jak i kolega Potrzeszcz mają wątpliwości w sprawach dotyczących prawomocności głosowania, przypomnę, że § 116 Statutu, który obowiązuje w dziale tryb pracy Komisji mówi w ten sposób: „Do przyjęcia stanowiska Komisji wymagana jest zwykła większość głosów, w obecności połowy składu komisji”. Jeżeli było 7 osób na Komisji Budżetu i Finansów, a 4 osoby głosowały „za”, więc jest to zwykła większość. Myślę, że ten temat jest wyjaśniony. Natomiast do innych spraw chciałem się odnieść i zwrócić uwagę na pewne rzeczy, o których być może w ferworze dyskusji i emocji zapominamy.

Po pierwsze: to ustawa o samorządzie województwa określa zakres odpowiedzialności i obowiązków Sejmiku Województwa za rzeczy, które zostały nam zlecone przez hegemonia prawnego, jakim jest parlament. Te sprawy, dotyczące zakresu naszych obowiązków i odpowiedzialności, zakresu działania, określają art. 11 i 14 ustawy o samorządzie województwa. Obok tego, jest ta nieszczęsna ustawa o finansowaniu samorządów, z którą się walczy od dłuższego czasu (jakoś żaden parlament sobie do tej pory nie poradził), w której określone jest, jaki jest zakres środków i z jakiego obszaru wielkości środków możemy korzystać. Mam tu na myśli wielkości procentowe. Oprócz tego określenia jest tzw. subwencja ogólna, subwencja wyrównawcza i dotacje celowe. Gdy w subwencji ogólnej i wyrównawczej możemy się poruszać w miarę swobodnie, to dotacja celowa jest bardzo jednoznaczna. Każdy grosz z dotacji celowej wykorzystany na co innego, jest wykorzystany nieprawnie i musi być zwrócony do budżetu państwa. To jest drugi element, o którym powinniśmy w tym momencie pamiętać.

W głosach w dyskusji, m.in. kolega Bąk zgłosił coś, czemu ja osobiście bym jednoznacznie przyklasnął, aby władza wojewódzka miała wpływ na możliwości tworzenia miejsc na rynku pracy, poprzez budowę podmiotów gospodarczych (to jest bardziej modne określenie). Tylko akurat tak się stało – proszę Koleżanek i Kolegów, że to od 80r. (a może wcześniej, kiedy już była erupcja tego, co nazywało się systemem socjalistycznym, ja powiedziałbym systemem przesocjalizowanym raczej w Polsce), to wolą narodu zmieniliśmy gospodarkę z nakazowo-rozdzielczej na rynkową. Nawet gdybyśmy podjęli szaleńczą decyzję o utworzeniu zakładu pracy, jakiegoś przedsiębiorstwa przemysłowego, jeżeli to przedsiębiorstwo nie znajdzie rynku zbytu na swoje towary, to wiadomo, co można z taką działalnością zrobić – i tu jest cały problem. Takiej możliwości my nie mamy. Nasz zakres obowiązków został określony w ustawach. Strażnikiem prawa, jeżeli chodzi o prawo w ogóle, określane w zakresie prawa miejscowego przez samorządy terytorialne jest Wojewoda i jego służby. Z tym, że Wojewoda nie ocenia decyzji merytorycznie, tylko poprawność prawną. Jeżeli chodzi o naruszenie dyscypliny budżetowej, określa to Regionalna Izba Obrachunkowa. Gdybyśmy chcieli nawet budować zakłady, poprzez nasz budżet sejmikowy, to takiej możliwości po prostu nie ma, bo by nam to zakwestionowano.

Taka uwaga do kolegi Szarka – na temat problemów, które zostały poruszone.

Proszę Państwa, bez względu na nasz stosunek do naszej drogi do Unii Europejskiej, do decyzji, które prawdopodobnie będą podjęte 7, czy 8 marca, gdyby nawet była podjęta przez społeczeństwo naszego kraju decyzja, że nie idziemy do Unii, to nie można kolego radny Szarek, ferować tego rodzaju uwag – nie jeździjmy, nie szukajmy, nie miejmy kontaktów, bo wszyscy wiedzą na całym świecie, że największe profity można uzyskać z gospodarki importowo-eksportowej, a więc z działalności handlowej między podmiotami, rządami, podmiotami gospodarczymi różnych krajów. Innej możliwości po prostu nie ma (to są największe pieniądze, które można by kierować na ważne społecznie cele).

Ja osobiście będę głosował za tym budżetem, chociaż zawsze go krytykuję i potwierdzam to, co mówił Kolega Michałkiewicz, że jest to budżet nie nasz. No bo ja już nie raz używałem tego pojęcia, jeżeli my mamy nasz budżet 1,2 % z naszych dochodów własnych, to możemy sobie palcem w bucie pokiwać.

Jest natomiast pewna możliwość, pewien obszar, ot chociażby nasza uporczywa przez 3 lata, 4 rok walka o to, żeby nas wreszcie potraktowali właściwie w zakresie środków finansowych na ochronę dóbr kultury. Wreszcie doprowadziliśmy do tego, że pieniądze zaczęły być dzielone nie uznaniowo, ale według określonego algorytmu (to jest pierwszy przykład).

Drugim przykładem jest podział środków finansowych na Fundusz Pracy, który posiadają wojewódzki i powiatowy Urząd Pracy, w tej chwili mamy wreszcie środki porównywalnie w stosunku do 1999r. Czy jest to dobrze? Ja osobiście nie mam żadnej satysfakcji. Powiadam, że jest to mało. Dlaczego? Dlatego, że w 1999r. stopa bezrobocia była więcej niż dwukrotnie niższa, niż jest obecnie. Inna sprawa, iż nowelizacja ustawy w tym zakresie określiła, do jakiego okresu czasu można brać zasiłki dla bezrobotnych. Tutaj powstał problem dość poważny. Myślę, że jednym głosem powinniśmy zobowiązać

Zarząd, żeby czynić zabiegi, aby zgodnie z prawem pozyskiwać środki dodatkowe na dofinansowanie województwa.

Ostatnia kwestia – w świetle jupiterów Pan Minister Kropiwnicki podpisywał kontrakty wojewódzkie. Co z nich wyszło? Dziura budżetowa i realizacja kontraktów wojewódzkich. Myślę, że w tym zakresie, jeżeli chodzi o te środki, które w ramach kontraktu są niezbędne do realizacji uchwalonej strategii rozwoju województwa, który to dokument powinien ulec pewnej nowelizacji, w związku ze zmieniającymi się warunkami, po prostu trzeba o te pieniądze walczyć, żeby województwo mogło więcej zrobić i tych dróg, i tych szpitali, i tych szkół, i tych sal gimnastycznych, które mamy na terenie, myślę i co najważniejsze podzielać zdanie pana Szarka - ochronić dobrą kulturę. To nie jest tak, że nie czas żałować róż, kiedy lasy płoną, gdy płoną lasy, trzeba właśnie bardziej ochraniać różę, jakim jest dorobek kultury materialnej i duchowej naszego narodu”.

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **radnemu Jarosławowi Potrzeszczowi**, który zabierając głos -ad vocem- skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący. Szanowni Państwo!

Ja chciałbym się ustosunkować do wypowiedzi radnego Cichonia. Tak sądzę po siwych włosach - On był nauczony pociągami przyjaźni jeździć do Moskwy, a w tym momencie, Pan chciałby za ludzkie pieniądze, z podatków, może jeździć do Brukseli. Tak jak większość z Pana kolegów zauważyła, pieniądze się skończyły. Więc opamiętajcie się z jeżdżeniem do Brukseli, czy w innym kierunku za ludzkie pieniądze. Co do tego punktu, co zgłosiłem o zapytanie – Pańską odpowiedź uważam za niewystarczającą. Żądam wypowiedzi prawnika. § 116 Statutu, na którym Pan oparł swój domniemanie, że ma Pan rację brzmi:

”Do przyjęcia stanowiska Komisji wymagana jest zwykła większość głosów w obecności połowy składu Komisji”. Połowa składu Komisji to jest 5 osób, przy 9 - osobowym składzie – ja tak to odbieram. Jeśli w głosowaniu brały 4 osoby, nie ma połowy składu Komisji. Dziękuję”.

**Przewodniczący obrad** stwierdził, że lista mówców została wyczerpana. Zamknął dyskusję. Poprosił Pana Marszałka o odniesienie się do uwag, które padły w dyskusji. Zapowiedział, że w dalszej kolejności udzieli głosu mec. Ewie Kokowskiej w celu udzielenia wyjaśnień.

**Marszałek Franciszek Wołodźko** skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Spróbuję się odnieść do tych głosów w dyskusji. Staralem się notować dokładnie uwagi, zapytania, problemy.

-Zacznę od wypowiedzi kolegi radnego Cepila. Nie zasłaniamy się budżetem Ministra Finansów. Powiedziałem to w takim duchu, że wpływ na wielkość przychodów i wielkość rozchodów jest zdeterminowana przez rozwiązania prawne, które dla nas umownie reprezentuje Minister Finansów. Natomiast kształt dokumentu, jakim jest uchwała budżetowa wynika z rozwiązań prawnych. Jest stosowna ustawa, która precyzuje

dokładnie jak, w jakiej kolejności, w jakich wręcz tabelkach mają być prezentowane informacje i one takie są. Ja też kiedyś miałem trudności z czytaniem budżetu i ten elementarzystwo trudno mi szedł, ale musiałem się po prostu tego nauczyć.

-Odnosząc się do problemów poruszanych przez radnego Szarka – po co kredyt w 2001r?. Sytuacja w każdym momencie oceniana jest przez ludzi, którzy ją przeżywają. W 2001r. Zarząd, w którym brałem udział ocenił, że zadania, jakie mamy do zrealizowania dotyczyły przede wszystkim stanu potrzeb inwestycyjnych w jednostkach służby zdrowia. Pawilon nr 1 w Morawicy był najważniejszym, najpilniejszym zadaniem, gdyż tam się mieszczą dwa oddziały psychiatryczne i on się po prostu zwyczajnie rozpadał. Czy to była słuszna decyzja? Wtedy w tamtych realiach, była ona słuszna, o czym byłem głęboko przekonany. I dzisiaj musimy żyć z konsekwencjami tej decyzji.

Przedstawicielstwo w Brukseli – ono będzie potrzebne, natomiast oceniliśmy z Zarządkiem, że może niekoniecznie w tym roku, ponieważ relacje współpraca z Unią Europejską dla województwa na tym poziomie jest incydentalna, sporadyczna. Są potrzebne kontakty. One czasami są bardzo formalne, niemniej Zarząd uznał, iż w tym roku korzyści z utrzymania Biura nie pokrywałyby kosztów. Przy tym stanie budżetu zgodziliśmy się, że odłożymy to ewentualnie na przyszły rok, kiedy będziemy w Unii, wtedy uruchomienie tego Biura będzie miało sens.

-Ambasadorzy – błąd – to jest kwestia ocenna. Ja uważam, że są potrzebne relacje z wszystkimi możliwymi reprezentantami różnych krajów, nie tylko europejskich, po to żeby promować nasz region. To się przełoży, prędzej, czy później, na pieniądze w różnych aspektach tych, o których mówił tu radny Bąk, i innych np. turystyce, o czym nie było mowy dzisiaj.

-Ograniczyć umowy z zagranicą – to zrobiliśmy. Jak Pan się wczytał w projekt budżetu – nakłady na promocje są zdecydowanie zredukowane. Z kontaktów zagranicznych chcemy przede wszystkim podtrzymywać w tym roku kontakty z Arhus z Duńczykami, gdyż z tej współpracy mamy wymierne korzyści. Np. 3 lekarzy z Centrum Onkologii jedzie na staż, pod kątem opanowania aparatury diagnostycznej, jaka będzie tam zamontowana w roku bieżącym. Duńczycy są otwarci i bardzo pragmatycznie podeszli do tej sprawy i zamierzamy ten kierunek preferować.

Na pewno chcemy preferować kierunek wschodni Rosję i Ukrainę, gdyż to jest nasz potencjalny kierunek ekspansji. Resztę staramy się ograniczać do niezbędnego minimum i tak to wynika z tych zapisów w budżecie. Zresztą Komisja Strategii Rozwoju, Promocji i współpracy z Zagranicą będzie się tym zajmować.

-Zwiększyć dotacje do Muzeum, zmniejszyć administrację - procedura w zakresie uchwały budżetowej jest jednoznaczna. Po to są dwie iteracje w pracach nad projektem uchwały budżetowej (pierwszy projekt Zarząd przedkłada, komisje pracują, zgłaszają wnioski, Zarząd odnosi się do nich i w drugiej iteracji komisje wydają znowu opinie - po to jest ta procedura - ona taka jest i dzisiaj proceduralnie nie jest możliwe dokonywanie zmian, ale zaraz odniosę się do tego precyzyjnie. Inaczej mogłoby się zdarzyć, że jednostka samorządu nie miałaby budżetu.

Rozwiązanie jest takie – zabezpieczenie prawne, że w przypadku, gdy nie będzie uchwalony budżet, to tak naprawdę budżet opracowuje Zarząd, a przyjmuje RIO.

Natomiast, informuję, iż przed chwilą przyniesiono fax z decyzją Ministra Finansów o a o uruchomieniu z rezerwy na nasze województwo– 2 mln 217 tys. zł. Zatem Muzeum Narodowe będzie miało zwiększone swoje środki o wielokrotność kwoty 300 tys. zł.

-Środki unijne – udział własny –to jest problem, z którym się borykamy my, jako województwo. Mamy w tym roku potrzebę związania środków z programu przedakcesyjnego PHARE na pętlę świętokrzyską i w tym zapisie, w projekcie budżetu który jest i w projekcie planu rzeczowo-finansowego Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich jest zapisana kwota 1,5 mln zł, żeby związać środki unijne. To jest wyzwanie – temat na szerszą debatę, ale jest to w mojej opinii jeden z największych problemów, z jakimi się będziemy borykać, przy korzystaniu ze środków unijnych (słusznie Pan zaobserwował). Natomiast to, co jest potrzebne nawet w tym budżecie, przed jeszcze ewentualnym uzyskaniem prolongatyw w spłacie kredytów i zwiększeniu nakładów na drogi, jest zapisana kwota, która pozwoli związać środki pharowskie.

-Do wystąpienia Pana Romana Cichonia – pieniądze na rehabilitacje – no niestety prawo jest prawem, jeżeli dostaniemy stosowną dotacje na ten program, będziemy byli w stanie realizować.

-Odnosnie dochodów 50% z roku 2002r. Tu już kolega radny Cichoń i kolega Lisowski mówił – procedura obowiązuje – takie mamy rozwiązania. One rzeczywiście są niedoskonałe. Obowiązująca dzisiaj ustawa o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego i ustawa o finansach publicznych tak stanowi. Są rezerwy w budżecie Państwa, którym dysponują ministrowie. I niestety wszyscy, którzy pracujemy w samorządach, musimy przecierać korytarze w Warszawie, kłaniać się nisko odpowiednim urzędnikom i próbować coś załatwić (dzisiaj w materiałach, w osobnej kopercie była informacja, że wpłynęło 1.100 tys. zł ). Będziemy o to zabiegać. Ja zakładam, że środki w Kontrakcie, w szczególności na dokończenie inwestycji onkologicznych (to jest chyba 30 mln na ten rok) muszą być - to będzie i parę jeszcze innych zadań. Będziemy zabiegać, wszędzie gdzie się da. Mamy nadzieję, że również uda się dobrać do rezerwy, którą ma Minister Finansów na drogi (10% rezerwa jest na poziomie Ministra). Jest niestety kilkadziesiąt tytułów. Ja się zgadzam, że taki kształt budżetu jest niewłaściwy. Ten budżet dzisiaj jest wyjściowym budżetem, jego wartość końcowa, będzie zdecydowanie inna i na pewno większa.

-W pełni podzielam opinie radnego Bąka, że należy działać na rzecz posiadania narzędzi do rozwoju gospodarczego. Na poprzedniej sesji, poświęconej bezrobociu, ja mówiłem o tym, co my zrobiliśmy, jako województwo, w zakresie stymulowania rozwoju gospodarczego, pod kątem walki z bezrobociem. My mieliśmy wpływ jedynie na środki unijne i skierowaliśmy je właśnie na rozwój infrastruktury (i staramy się działać na rzecz rozwoju infrastruktury), bo takie narzędzie jedynie my mamy jako samorząd. W pełni się zgadzam, tak odczytuję tą wypowiedź radnego Bąka, jako wezwanie do działań na rzecz aktywizacji gospodarczej i absolutnie jestem „za”.

-Do wypowiedzi radnego pana Sułka, aby zmniejszyć administrację, środki przeznaczyć na pomoc społeczną, eksmisja – to są w sumie hasła, na które nie mamy wpływu. Środków na nasze zadania z zakresu pomocy społecznej, z wyjątkiem 99r. nie mieliśmy



prawie żadnych (wtedy była jakaś kwota nieduża). Realizują te zadania z zakresu pomocy społecznej samorządy gminne. Powiaty też jakieś środki mają. Póki co, my nie mamy. Szereg zadań mamy zapisanych, za które odpowiadamy, a które są realizowane przez innych, ponieważ nie mamy środków finansowych, żeby je realizować.

-Inne wypowiedzi były polemiczne, nie sposób się odnosić. Odniosłem się do pytań, które zapisałem.

Zwracam się do Państwa o uchwalenie tego budżetu. Jest to narzędzie, które jest potrzebne, żebyśmy przy wszystkich niedostatkach, jakie są, mogli wykonywać przypisane nam zadania. Jest to jedyne narzędzie, a na rzeczywistość gniewać się nie możemy. Ona po prostu taka jest. Można ją zmieniać. I trzeba ją zmieniać. Cieszę się bardzo, że prace na rzecz zmiany ustawy o finansach publicznych zostały rozpoczęte. Rozpoczęła się dyskusja, którą Pan Premier Kołodko zaczął. Kiedy będzie ta ustawa – nie wiem. Chciałabym, aby była jak najszybciej. Państwu i sobie tego życzę. Natomiast dzisiejsze realia są takie – układ jest taki, jaki jest. Musimy w nim się poruszać. Pieniądze, które mamy do dyspozycji, próbowaliśmy w zarządzie zoptymalizować i widać po tym, że chyba ta przymiarka nie była najgorsza, bo merytorycznych uwag w trakcie prac komisji nie było. Zatem wnioskuję, że trudniej było precyzyjniej przesterować, przy takim ogólnym niedostatku środków na realizację zadań”.

**Przewodniczący obrad** poprosił o zabranie głosu mec. Kokowską, w celu wyjaśnienia sytuacji na Komisji Budżetu i Finansów.

**Pani mec. Ewa Kokowska** stwierdziła:

„Podstawą mojej opinii musi być oczywiście jasność sytuacji, co do zaistniałego stanu faktycznego. Ja tu przedstawię stan, który wynika, z urzędowych protokołów i ewentualnie proszę o uwagi, czy tak rzeczywiście było. Otóż Komisja Budżetu zajmowała się projektem budżetu dwukrotnie. Pierwszy raz - 12 marca, kiedy to po debacie Przewodniczący poddał pod głosowanie stanowisko Komisji w sprawie projektu budżetu. Na tym posiedzeniu obecnych było 7 radnych, 4 było „za”, „przeciw” 3. Natomiast 20 marca odbyło się kolejne posiedzenie Komisji, na którym Przewodniczący przedłożył radnym projekt swojego stanowiska. Właśnie w wyniku tego drugiego głosowania sytuacja miała miejsce w taki sposób, że 4 radnych aprobowало to stanowisko, reszta wstrzymała się od głosu nie uczestnicząc w sposób czynny w akcie głosowania. Pytam zatem, czy tak rzeczywiście było?

-Odpowiedź z sali – tak.

**Pani mec. Ewa Kokowska** kontynuowała:

„Jeśli tak rzeczywiście było i ten stan faktyczny, który opisałam miał miejsce, należy uznać, że Komisja zajęła swoje stanowisko w dniu 12 marca, kiedy to w sposób czytelny 7 radnych głosowało (brało udział w akcie głosowania), czterech była „za”, trzech „przeciw”. W związku z tym stanowisko Komisji jest tutaj oczywiste.

To drugie spotkanie należy uznać tylko jako pewien akt formalny w celu przedstawienia członkom Komisji sformalizowanej treści aktu”.

**Radny Jarosław Potrzysz** – ad vocem stwierdził:

„Panie Przewodniczący, Szanowni Zebrani!”

Ja może wniosę na piśmie, ale wniosłbym o zmianę, po prostu doradzającym nam prawnikom, którzy naginają prawo we wszelki możliwy sposób. Myśmy nie prosili o tłumaczenie, co się jak odbywało na komisjach, tylko krótko było zadane pytanie, czy było kworum, w momencie, gdy koledzy nie głosowali? Uzyskaliśmy odpowiedź.

To co nam tutaj radcowie prawni, czy doradcy mówią, to jest naginanie prawa w kierunku opcji rządzącej. Dziękuję”

**Przewodniczący obrad** pozostawił wypowiedź radnego bez komentarza.

**Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów – Andrzej Nowak** zabierając głos ad vocem- stwierdził:

„Ja tylko chcę stwierdzić, że w dniu 12 marca została podjęta opinia, 20 marca nie było potrzeby głosowania tej opinii, ponieważ ani Zarząd, ani inne komisje nie wniosły żadnych uwag formalnych, czy też innych uwag, które by były podstawą do zmiany tej opinii komisji”.

**Przewodniczący obrad** skierował do zebranych następujące słowa:

„Po swoim wystąpieniu Pan radny Szarek, w imieniu Klubu Ligi Polskich Rodzin złożył jednocześnie na moje ręce (wcześniej na ręce Pana Przewodniczącego) konkretny projekt uchwały Sejmiku (załącznik nr 19). Z przykrością muszę stwierdzić, że nie mogę tego projektu poddać pod głosowanie w dniu dzisiejszym, a to z tego względu, że:

- 1) zgłoszenie tego projektu nie jest zgodne z naszym Statutem dlatego, że projekt musi zgłosić Klub lub co najmniej 4 radnych (Państwo się tutaj podpisali w liczbie 3 osób),
- 2) Państwo proponujecie projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2003. Najpierw musimy uchwalić budżet, a potem będziemy go zmieniać. W związku z tym, najpierw uchwalmy ten budżet (jeśli go uchwalimy), a potem proszę bardzo – możecie Państwo w liczbie co najmniej 4 osób zgłosić projekt uchwały do Przewodniczącego Sejmiku, prześlemy go Zarządowi, później poddamy go obróbce przez Komisję Budżetu.

**Radny Sławomir Szarek** zabierając głos z sali podkreślił, iż inicjatywa przysługuje Klubowi Radnych, który liczy 3 osoby.

**Przewodniczący obrad** uznał, iż projekt uchwały o takiej treści nie może być dzisiaj rozpatrywany, bo nie ma jeszcze uchwalonego budżetu (gwoili sprawiedliwości, przypomniał, że radny Szarek od początku brał udział w pracach Komisji). Gdyby Pan

radny zgłosił wniosek na posiedzeniu Komisji, to został by on przegłosowany na posiedzeniu Komisji. Ten projekt zostawiamy i po uchwaleniu budżetu, możecie Państwo Radni ponownie wnieść inicjatywę uchwałodawczą.

**Marszałek Franciszek Wołodźko** skierował do zebranych następujące słowa:

„Mam duży szacunek dla Sejmiku, dla radnych, natomiast jeśli idzie o uchwałę budżetową, ja to mówiłem, ale w tej chwili odczytam stosowny zapis, art.123 ust. 2 ustawy stanowi „bez zgody Zarządu jednostki samorządu terytorialnego, organ stanowiący nie może wprowadzić w projekcie uchwały budżetowej jednostki samorządu terytorialnego zmian powodujących zmniejszenie dochodów, lub zwiększenie wydatków i jednocześnie zwiększenie deficytu budżetowego jednostki samorządu terytorialnego”. Zarząd wnioskował o przyjęcie tej uchwały, po to jest procedura, która zawiera w sobie dwie iteracje, żeby wnioski można było w stosownym czasie zgłaszać, rozpatrywać, żeby w drodze dyskusji wypracowywać racjonalne decyzje. Dzisiaj już jest na formalne zgłaszanie zmian dotyczących poszczególnych pozycji za późno.

(dyskusja z sali nie słyszalna).

**Przewodniczący obrad** stwierdził, iż radni otrzymali ostateczny projekt w sprawie uchwalenia budżetu województwa na 2003r.

Zapytał, czy ktoś z radnych ma uwagi do treści uchwały?

Uwag nie zgłoszono.

**Przewodniczący poddał** pod głosowanie projekt uchwały sprawie uchwalenia budżetu województwa na 2003r. Zapytał, kto z Państwa radnych jest za podjęciem uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał od głosu?

Uchwała Nr VIII/66/03 Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego w sprawie uchwalenia budżetu województwa na 2003r. została przez Sejmik podjęta 16 głosami „za”, przy 8 głosach „przeciwnych” i 3 wstrzymujących się i stanowi załącznik nr 20.

**Przewodniczący obrad** podziękował za współpracę w tym punkcie porządku obrad i uchwalenie budżetu oraz złożył życzenia pomyślnej realizacji budżetu.

Ogłosił 25 minutową przerwę.

Zapowiedział, iż po przerwie obrady poprowadzi Wiceprzewodniczący Sejmiku – Eugeniusz Cichoń.

Po przerwie obrady wznowił i przystąpił do realizacji kolejnych punktów porządku obrad  
- **Wiceprzewodniczący Sejmiku Eugeniusz Cichoń.**

### **Ad 12 i 13.**

Do omawianych punktów porządku obrad radni otrzymali:

- projekt uchwały zmieniającej uchwałę Nr XXIX/402/02 Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego z dnia 26 kwietnia 2002r. w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny zabudowanej nieruchomości położonej w Kielcach przy Al. IX Wieków Kielc, stanowiącej własność Województwa Świętokrzyskiego na rzecz Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach (załącznik nr 21).
- projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Świętokrzyskiego, położonej w Kielcach, przy Al. IX Wieków Kielc, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka Nr 111/4 o pow. 0,0417 ha (załącznik nr 22).

**Przewodniczący obrad** nadmienił, iż punkt 12 i 13 dotyczy co prawda dwóch innych obiektów, ale decyzja podjęta zostanie w sprawie tego samego terenu i sprawa przewłaszczenia dotyczy tego samego podmiotu. Stąd zaproponował rozpatrzenie tych dwóch projektów łącznie.

Udzielił głosu **członkowi Zarząd Markowi Gosowi**, który przedstawił uzasadnienia zawarte na piśmie do ww. projektów uchwał.

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **Włodzimierzowi Jakubowskiemu – Przewodniczącemu Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą**, który przedstawił pozytywne opinie Komisji Nr 14/03 i Nr 15/03 z dnia 18 marca 2003r. w sprawie ww. projektów uchwał (załącznik nr 23 i 24).

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **Wiceprzewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów - Ryszardowi Nagórnemu**, który przedstawił opinie Komisji z dnia 20 marca nr 6/03 i Nr 7/03 pozytywnie opiniujące ww. projekty uchwał (załącznik nr 25 i 26) .

**Przewodniczący obrad** zapytał, kto z radnych chciałby w tej sprawie zabrać głos?

Oznajmił, iż w tej chwili chęć zabrania głosu zgłosił kolega radny Jarosław Potrzeszcz, któremu udzielił głosu.

**Radny Jarosław Potrzeszcz** stwierdził:

„Mamy uchwały przygotowane i dla mnie – mam niedosyt, w świetle tego, co działo się na ostatnim posiedzeniu Sejmiku. Mamy przekazać tutaj pewne wartości w szczytnych celach. Na pewno będę głosował za tym, tylko chcę wiedzieć jeszcze jedno – podajcie Panowie jeszcze to, o coście robili taką awanturę ostatnio. W tym momencie zwracam się do Pana Marszałka i Zarządu o podanie ceny rzeczy przekazywanych. Dziękuję.”

**Przewodniczący obrad** zapytał, kto z Państwa radnych chciałby zabrać jeszcze głos? Udzielił głosu Marszałkowi Województwa.

**Marszałek Województwa - Franciszek Wołodźko stwierdził:**

„Tak jak już mówiliśmy na poprzedniej sesji – procedura jest taka – uchwała Sejmiku otwiera dopiero proces wyceny. Bez tej uchwały, nie możemy zlecić, nie mamy tytułu prawnego, jako Zarząd. Na razie nie mamy regulaminu dysponowania nieruchomościami, więc po podjęciu przez Państwo tych uchwał będzie zlecona i dokonana wycena.

**Przewodniczący obrad** oznajmił, iż z tego nasuwa się jeden wniosek, że Sejmik powinien uchwalić w końcu uchwałę w sprawie procedury przekazywania naszych wartości, które są u nas na majątku. Myślę, że byłaby taka propozycja i taka jest wola wszystkich radnych, aby Zarząd Województwa mógł przygotować tego rodzaju uchwałę”.

**Radny Jarosław Potrzeszcz** stwierdził:

„W tym momencie znowu zgodnie z wolą Zarządu, lawiruje Zarząd w powietrzu, nie dając jasnej odpowiedzi. Po przegłosowaniu tej uchwały, Zarząd może nas poinformować, natomiast ta uchwała zobowiązuje Zarząd do wykonania polecenia. To, co na poprzednim posiedzeniu Sejmiku odbywało się z walką awanturą, Zarząd nie przygotował. Myśmy na Komisji nieświadomie poparli ten projekt, ale ten projekt upoważnia Zarząd do wykonania tej uchwały. To nieważne, czy Zarząd będzie to wyceniał, czy też nie. Ja chciałbym, by tak, jak Pan Przewodniczący wspominał, Zarząd urealnił wreszcie, na jakich zasadach pracujemy, bo w ten sposób się pracować nie da. Bo to jest nie tylko upoważnienie Zarządu do zrobienia wyceny, tylko do przekazania jednocześnie”.

**Marszałek Franciszek Wołodźko** zabierając głos z sali stwierdził:

„ Zarząd postępuje zgodnie z uprawnieniami. Ustawa o gospodarce nieruchomościami dokładnie precyzuje, jakie są formuły. Zarząd mógłby uprościć sprawę wprowadzając projekt regulaminu, który byłby uchwalony przez Sejmik. Taki stan jak teraz powoduje, że Sejmik ma całość władzy w zakresie procedury. Przygotujemy taki projekt uchwały Sejmiku, który określi zasady gospodarowania nieruchomościami w województwie.”.

**Przewodniczący obrad** wobec braku uwag, kolejno poddał pod głosowanie projekty uchwał. Zapytał, kto jest za tym, aby uchwałę o treści zgodnej załącznikiem nr 21, uznać za obowiązującą? Kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Stwierdził, że uchwała Nr VIII/67/03 zmieniająca uchwałę Nr XXIX/402/02 Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego z dnia 26 kwietnia 2002r. w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny zabudowanej nieruchomości położonej w Kielcach przy Al. IX Wieków Kielc, stanowiącej własność Województwa Świętokrzyskiego na rzecz Akademii

Świętokrzyskiej w Kielcach została podjęta przez Sejmik jednogłośnie i stanowi załącznik nr 27.

Zapytał, kto jest za tym, aby uchwałę o treści zgodnej załącznikiem nr 22 uznać za obowiązującą? Kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr VIII/68/03 w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Świętokrzyskiego, położonej w Kielcach, przy Al. IX Wieków Kielc, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka Nr 111/4 o pow. 0,0417 ha została podjęta przez Sejmik jednogłośnie i stanowi załącznik nr 28.

#### **Ad.14,15,16.**

Do ww. punktów porządku obrad radni otrzymali :

- projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze darowizny nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Świętokrzyskiego, oznaczonej w ewidencji gruntów działkami nr nr 167/5,167/6, 2564/15, 2564/18 o łącznej powierzchni 0,5850 ha, na rzecz Miasta i Gminy Kazimierza Wielka (załącznik nr 29),
- projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze darowizny na rzecz Powiatu Kazimierskiego, nieruchomości stanowiącej własność Województwa Świętokrzyskiego, oznaczonej w ewidencji gruntów działką Nr 167/7 o powierzchni 0,0046 ha (załącznik nr 30).
- projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie w drodze darowizny na rzecz Województwa Świętokrzyskiego, nieruchomości stanowiącej własność Miasta i gminy Kazimierza Wielka oznaczonej w ewidencji gruntów działkami nr nr 2564/20 i 2564/22 o łącznej powierzchni 0,0295 ha (załącznik nr 31).

**Przewodniczący obrad** nadmienił, iż ww. projekty uchwał dotyczą tego samego obszaru i darczyńcą jest Sejmik Województwa Świętokrzyskiego, natomiast gmina Kazimierza Wielka jest stroną obdarowaną. Zaproponował, aby ww. projekty rozpatrywać razem. Zapytał, czy są inne głosy w tej sprawie? Wobec braku głosów przeciwnych uznał, że Radni wyrazili zgodę.

Udzielił głosu **członkowi Zarządu - Panu Markowi Gosowi**, który przedstawił uzasadnienie do projektów uchwał załączone na piśmie do tych dokumentów .

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **Przewodniczącemu Komisji Strategii Rozwoju, promocji i Współpracy z Zagranicą – Panu Włodzimierzowi Jakubowskiemu**, który poinformował o pozytywnym zaopiniowaniu ww. projektów uchwał przez Komisję. Opinie Nr 16/3, Nr 17/03, Nr 18/03 z 18 marca 2003r. stanowią załączniki nr 32, 33, 34.

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **Przewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów – Panu Andrzejowi Nowakowi**, który poinformował o pozytywnym zaopiniowaniu projektów uchwał przez Komisję. Opinie Nr 8/03, Nr 9/03, Nr 10/03 z 20 marca 2003r. stanowią załączniki nr 35, 36, 37.

**Przewodniczący obrad** oznajmił, iż do głosu zapisała się już Pani Lucjana Nowak radna. Zapytał, czy są inne zgłoszenia? Udzielił głosu radnej Elżbiecie Nowak.

**Radna Elżbieta Lucjana Nowak** skierowała do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panowie Radni. Szanowni Goście.

Ja mam tylko króciutkie pytanie do Marszałka, Zarządu Województwa, jakimi kryteriami kierowano się w tym rozdawaniu włości Sejmiku Wojewódzkiego, a mówię to w kontekście poprzedniej sesji Sejmiku, kiedy to z tak ogromnymi bólami podejmowaliśmy uchwałę dotyczącą Szkoły Medycznej w Starachowicach? Z moich obserwacji wynika, że to albo radni zasiedzeni w Sejmiku mają większe przebicie, albo też władze powiatu, czy gminy w tych sprawach. Dziękuję”.

**Przewodniczący obrad** stwierdził, iż w tej sprawie Marszałek zabierze głos i zaproponował, by również wyjaśnić, jaka aktualnie jest sprawa, jeżeli chodzi o propozycje i ustalenia z władzami powiatu starachowickiego, żeby ten temat zdjąć, żeby emocje przestały istnieć.

**Marszałek Województwa - Franciszek Wołodźko wyjaśnił:**

„My wszyscy tu na tej sali, a Zarząd w szczególności staramy się rozumieć potrzeby naszych partnerów i budowa sali gimnastycznej w Kazimierzy Wielkiej, jest przedsięwzięciem godnym wsparcia szczególnie wtedy, kiedy jest to z naszej strony możliwe i nie powoduje problemów. Szczęśliwie jesteśmy po debacie budżetowej, na temat stanu budżetu było tu powiedziane bardzo dużo i chyba zgodzicie się Państwo, że szansa na pozyskanie jakichkolwiek przychodów do budżetu to jest bardzo ważna sprawa, żeby można było z tych spraw, o których tu rozmawialiśmy - socjalnych, drogowych, cokolwiek zrealizować więcej, niż to jest możliwe w tym budżecie. To jest odpowiedź na tą pierwszą część pytania.

Żeby zareagować na sugestię Pana Przewodniczącego, chcę poinformować Państwo, że został przywieziony wniosek o użyczenie tego obiektu i będzie on przedmiotem rozpatrywania i debaty. Stoję na stanowisku, iż ażeby umożliwić podjęcie działań w tym kierunku, trzeba będzie jak najszybciej wydać opinię, co do możliwości użyczenia. Oczywiście to nie jest możliwe z dnia na dzień, ponieważ tam funkcjonują jeszcze szkoła powiatowa i nasza szkoła. To wymaga całego procesu. Tak można było od razu. Jak Państwo widzicie brak reprezentantów starostwa, czy burmistrza, prezydenta, czasami pomagają, czasami nie, było za dużo emocji, zupełnie niepotrzebnie ta sprawa ma taki wymiar. My zrobimy swoje w sensie wyceny, zweryfikowania oferty kupna. Na koniec będziemy musieli tu na tej sali zdecydować. Wyrażam nadzieję, że Starachowice potrafią jednak zaawansować prace nad zorganizowaniem szkoły wyższej publicznej. Dla mnie to słowo jest niesłychanie ważne. Gdyby to miała być szkoła niepubliczna, to jednoznacznie mam pogląd, że lepiej do budżetu coś zarobić. Jeżeli szkoła publiczna – są to inne relacje dla młodzieży studiującej. To wtedy zupełnie inaczej sprawy wyglądają”.

**Przewodniczący obrad** zapytał, czy są jeszcze inne uwagi do tych projektów uchwał? Uwag nie zgłoszono.

**Przewodniczący obrad** zapytał, kto z radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze darowizny nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Świętokrzyskiego, oznaczonej w ewidencji gruntów działkami nr nr 167/5,167/6, 2564/15, 2564/18 o łącznej powierzchni 0,5850 ha, na rzecz Miasta i Gminy Kazimierza Wielka? Kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

Uchwała Nr VIII/69/03 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze darowizny nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Świętokrzyskiego, oznaczonej w ewidencji gruntów działkami nr nr 167/5,167/6, 2564/15, 2564/18 o łącznej powierzchni 0,5850 ha, na rzecz Miasta i Gminy Kazimierza Wielka została podjęta przez Sejmik jednomyślnie i stanowi załącznik nr 38.

**Przewodniczący obrad** zapytał, kto z radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze darowizny na rzecz Powiatu Kazimierskiego, nieruchomości stanowiącej własność Województwa Świętokrzyskiego, oznaczonej w ewidencji gruntów działką nr 167/7 o powierzchni 0,0046 ha? Kto jest przeciw ? Kto się wstrzymał/

Uchwała Nr VIII/70/03 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze darowizny na rzecz Powiatu Kazimierskiego, nieruchomości stanowiącej własność Województwa Świętokrzyskiego, oznaczonej w ewidencji gruntów działką nr 167/7 o powierzchni 0,0046 ha została podjęta przez Sejmik jednomyślnie i stanowi załącznik nr 39.

**Przewodniczący obrad** zapytał, kto z radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie w drodze darowizny na rzecz Województwa Świętokrzyskiego, nieruchomości stanowiącej własność Miasta i Gminy Kazimierza Wielka oznaczonej w ewidencji gruntów działkami nr nr 2564/20 i 2564/22 o łącznej powierzchni 0,0295 ha? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Uchwała Nr VIII/71/03 w sprawie wyrażenia zgody na nabycie w drodze darowizny na rzecz Województwa Świętokrzyskiego, nieruchomości stanowiącej własność Miasta i Gminy Kazimierza Wielka oznaczonej w ewidencji gruntów działkami nr nr 2564/20 i 2564/22 o łącznej powierzchni 0,0295 ha została przez Sejmik podjęta jednomyślnie i stanowi załącznik nr 40.

#### **Ad. 17.**

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale Nr XXIII/323/01 Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego z dnia 25 czerwca 2001r. w sprawie stwierdzenia zgodności z prawem zmian w statucie Medycznego Studium Zawodowego im. Mieczysława Michałowicza w Skarżysku-Kamiennej (załącznik nr 41).



**Przewodniczący obrad** udzielił głosu członkowi Zarządu Jackowi Kowalczykowi w celu przedstawienia przyczyn takiej decyzji.

**Członek Zarządu – Pan Jacek Kowalczyk** wyjaśnił, iż w uchwale Nr XXIII/323/01 błędnie została użyta nazwa „Medyczne Studium Zawodowe im. Mieczysława Michałowicza w Skarżysku-Kamiennej”, natomiast zgodnie z decyzją Sejmiku ze stycznia 2001r. szkoła ta ma nazwę „Policealna Szkoła Pracowników Służb Społecznych im. Mieczysława Michałowicza w Skarżysku Kamiennej. Prawo wymaga tego, aby w statucie tej szkoły nazwa, która została przyjęta przez organ prowadzący była zgodna ze stanem faktycznym. Uchwała dotyczy wpisania w statucie tej szkoły zmiany przywracającej właściwy stan prawny. Zawniósł o podjęcie uchwały.

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **Przewodniczącemu Komisji Edukacji, Kultury i Sportu - Panu Tadeuszowi Kowalczykowi**, który poinformował o jednoznacznej, pozytywnej opinii Komisji do projektu uchwały. Opinia Nr 5/03 z 18 marca 2003r. stanowi załącznik nr 42.

Głosów w dyskusji nie było.

**Przewodniczący obrad** zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Uchwała Nr VIII/72/03 w sprawie zmian w uchwale Nr XXIII/323/01 Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego z dnia 25 czerwca 2001r. w sprawie stwierdzenia zgodności z prawem zmian w statucie Medycznego Studium Zawodowego im. Mieczysława Michałowicza w Skarżysku-Kamiennej została przez Sejmik podjęta jednomyślnie i stanowi załącznik nr 43.

#### **Ad.18.**

Radni otrzymali projekt uchwały „w sprawie zmiany w uchwale Nr XXXIII/436/02 Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego z dnia 30 sierpnia 2002r. w sprawie ustalenia „Programu rozwoju bazy sportowej na rok 2003 i lata następne w Województwie Świętokrzyskim”(załącznik nr 44).

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **członkowi Zarządu - Jackowi Kowalczykowi** – który wyjaśnił:

„Panie Przewodniczący. Szanowni Państwo!

Uchwała, którą będziemy zmieniać jest o tyle ważna, że dotyczy zadań inwestycyjnych w zakresie inwestycji sportowych. To są pieniądze, które województwu udało się pozyskać. To nie są pieniądze, które należą się z jakiegoś algorytmu. Tak naprawdę, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej, wszystko zależy od aktywności samorządów od nakładów na kulturę fizyczną. To jest priorytet. Jeżeli gminy nie będą

inwestować - szczególnie w sport dzieci i młodzieży (bo o tym sporcie tutaj mówimy), te pieniądze będą z roku na rok coraz mniejsze. Natomiast w ocenie Ministra Edukacji – województwo od 99 roku wzorowo realizuje zadania inwestycyjne w zakresie inwestycji sportowych. Tym samym w tym roku limit dla województwa świętokrzyskiego został znacząco zwiększony o kwotę prawie 800 tys. zł. Zgodnie z pismem Ministra Edukacji Narodowej, kwota limitu na ten rok została ustalona na 9.386.800 zł. Jest to poważna kwota, która zasili nie budżet samorządu województwa, ale budżety poszczególnych samorządów terytorialnych – powiatów, gmin, które realizują zadania inwestycyjne.

W uchwale, którą Sejmik podjął 30 sierpnia r.ub. nie znaleźliśmy tego limitu. Teraz powołując się na to pismo, o którym wcześniej mówiłem, ten limit został ustalony. Sejmik działał po omacku, biorąc poprawkę na kwoty, które były w latach poprzednich. W tym roku udało nam się te kwoty zwiększyć, więc zmiana uchwały jest bezwzględnie potrzebna, żeby te pieniądze, o które został zwiększony limit województwa móc zagospodarować. W porównaniu z poprzednim projektem uchwały Sejmiku, dwa samorzady zrezygnowały z inwestycji w zakresie programu bazy sportowej. Są to samorzady w Stąporkowie i w Skarżysku-Kamiennej.

Zawsze – chcę to podkreślić – jest potrzebny udział własny. Tą kwestię reguluje rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej. Ten wkład własny oscyluje między 50 a 70%. Wyjaśnię, skąd ta różnica. Otóż w zadaniach, które są realizowane w gminach, jeśli jest to pierwszy obiekt sportowy – hala o pełnym wymiarze – kwota dofinansowania może sięgać do 50% (nie znaczy to, że 50% jest tutaj pewne). Natomiast w przypadku gmin, gdzie stwierdzone jest bezrobocie strukturalne, także ta kwota może sięgać do 50%. W pozostałych inwestycjach, maksymalny udział środków z dopłat z Totalizatora Sportowego, może oscylować w granicach do 33% (ta różnica jest tutaj wyraźna). Mając zwiększone środki, staraliśmy się zwiększyć pieniądze gminom najbardziej potrzebującym, w których dodatkowo pierwsze obiekty typu hali pełnowymiarowej są budowane. Dotyczy to gmin Sadowie, Łopuszno, Koprzywnica, Klimontów, Słupia Konecka, Stopnica.

Te dwie inwestycje, o których wcześniej mówiłem, które wypadły z programu - jest na to pisemna zgoda samorządów, o których mówiłem - dwie gminy znalazły się w tym programie. Są to dość znaczące się inwestycje – w Rakowie (budowa hali sportowej przy Gimnazjum) i w Skarżysku-Kościelnym sala gimnastyczna przy Gimnazjum). Pragnę podkreślić, że również w roku przyszłym są deklaracje samorządów, odnośnie rozpoczęcia nowych inwestycji - będziemy je uwzględniać, znając limit, przyznany przez Ministerstwo Edukacji. Myślę, że w ocenie Zarządu Województwa i Państwa, te pieniądze są naprawdę bardzo sprawiedliwie dzielone. Zarówno w Ministerstwie jest to jasny algorytm, stopa bezrobocia jest brana pod uwagę, brane są również pod uwagę te nakłady, o których mówiłem i ilość obiektów. Byłem na spotkaniu w Ministerstwie i nasze województwo nie jest jak zazwyczaj na końcu pod względem wielkości środków. Wyprzedzamy kilka województw o wiele większych, z o wiele większymi budżetami. Jest to miarą myślę naszej dobrej pracy i dobrej współpracy z samorządami. Wszystkie wnioski, które spłynęły z gmin, zostały w tym programie uwzględnione. Dodatkowo wyjaśniam, iż w Programie znalazła się inwestycja w Busku-Zdroju przy obiektach sportowych, należących do starostwa buskiego. Ponadto wystąpiliśmy do Ministra o

zwiększenie pieniędzy na inwestycje w Rudzie Malenieckiej. Jest to inwestycja, która była w programie w roku ubiegłym. Kwota dofinansowania wynosiła 450 tys. zł, ale z racji tego, że jest to bardzo biedna gmina, postaramy się zdobyć pieniądze z rezerwy będącej w dyspozycji Ministra Edukacji Narodowej i Sportu. Zwracam się z prośbą o podjęcie uchwały”.

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu Przewodniczącemu Komisji Edukacji, Kultury i Sportu.

Pan **Przewodniczący Tadeusz Kowalczyk** przedstawił Opinię Nr 6/03 do projektu uchwały, która stanowi załącznik nr 45 do protokołu obrad sesji.

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **Przewodniczącemu Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą - Panu Włodzimierzowi Jakubowskiemu**, który poinformował o pozytywnym zaopiniowaniu projektu uchwały przez Komisję. Opinia Nr 19/03 z dnia 18 marca 2003r. stanowi załącznik nr 46 do protokołu obrad sesji.

**Przewodniczący obrad** stwierdził, iż osobiście byłby niezmiernie rad, aby pod koniec roku, albo nawet wcześniej ta uchwała mogła być nowelizowana, gdyby była możliwość pozyskania dodatkowych środków, które by pozwoliły realizować wnioski zgłoszone przez Komisję Edukacji, Kultury i Sportu a ponadto inne obiekty sportowe, które są w zamierzeniu budowy, a akurat nie mogły się w nim zmieścić w tym planie, ponieważ środków jest tyle, co jest.

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu radnemu Jarosławowi Potrzeszczowi.

**Radny Jarosław Potrzeszcz** stwierdził:

„Panie Przewodniczący. Szanowni Państwo!

Ja mam tylko pytanie, czy lista tych organizacji, starostw, wyczerpuje zakres zgłoszonych wniosków, czy była większa i po prostu ktoś to weryfikował? Wtedy chciałbym się dowiedzieć - kto to weryfikował i jak duża to była lista z wnioskami o dofinansowanie?”.

**Przewodniczący obrad** zapytał, czy są dalsze zgłoszenia do dyskusji?

Zgłoszeń nie było.

**Przewodniczący obrad** poprosił o przedstawienie wyjaśnień na pytania radnego Potrzeszcza, jak również o informację, jak Zarząd Województwa Świętokrzyskiego ustosunkował się do ostatniego akapitu zawartego w opinii Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, mówiącego o zwiększeniu dofinansowania o 60 tys. zł obiektu sportowego w Kazimierzy Wielkiej?

**Członek Zarządu – Pan Jacek Kowalczyk** poinformował:

„Lista ta wyczerpuje wnioski złożone przez poszczególne samorzady. Jest to o tyle ważne, że wszystkie te inwestycje przeze mnie osobiście, przez pana Marka Kędziora – kierownika Oddziału Edukacji w Urzędzie Marszałkowskim zostały zobaczone, zweryfikowane, bo bywały wnioski polegające na tym, że inwestycja nie zeszła jeszcze z deski kreślarskiej. Ponadto bezwzględny warunkiem jest wymóg, iż to nie samorząd województwa podpisuje umowę o realizację. Podpisuje Ministerstwo Edukacji, a na jego zlecenie BIG Bank Gdański. Te podmioty weryfikują złożone inwestycje, czy złożone projekty, zapisami w uchwałach budżetowych poszczególnych samorządów. Jeżeli samorząd nie będzie miał zadeklarowanych środków finansowych, nie może znaleźć się w tym programie, a jeżeli nawet Sejmik wpisze go do tego programu, to tak naprawdę obciążą budżet województwa na rok przyszły, ponieważ te środki nie zostaną rozliczone i o te środki zostanie pomniejszony limit województwa na rok kolejny. Wiem, że do inwestycji przymierza się gmina Radoszyce. Z tego co wiem, środki z dopłat zostaną utrzymane, ponieważ Totalizator będzie funkcjonował. To są pieniądze wszystkich podatników, którzy kupują losy we wszystkich kolekturach. Dodatkowo myślę, że samorząd Starachowic znajdzie dodatkowo pieniądze, aby inwestycja Klubu Sportowego „Świt” w Starachowicach została zrealizowana. Wyrażam przekonanie, że gminy, które w tym roku zrezygnowały, czyli Stąporków, Skarżysko-Kamienna, też znajdą się w tym programie. Pragnę zwrócić uwagę, że są to inwestycje wieloletnie. Tak naprawdę, nie trzeba mieć tych pieniędzy na dany rok budżetowy. Można to rozłożyć na dwa, na trzy lata (gmina Wąchock, rozłożyła na 4 lata). Okazuje się, że inwestycja praktycznie jest już zrealizowana. Natomiast jeszcze finansowanie jest w tym roku.

Myślę, że w miarę obiektywnie staramy się tą inwestycje dozorować, oglądać, doradzać, aby rzeczywiście środki nie przepadły województwu, bo praktycznie, wszyscy na tym stracimy. Wniosek Kazimierzy Wielkiej może zostać uwzględniony w ramach tych środków. Chyba będzie to jedna z lepszych inwestycji sportowych w województwie na dzień dzisiejszy. Szkoda, że nie udało jej się skończyć przed olimpiadą młodzieży, bo do końca kwietnia – 5,5 tys. dzieci będzie gościć w województwie świętokrzyskim nie na tym obiekcie, ale w ocenie Zarządu, te 60 tys. które brakuje do zakończenia inwestycji, pomoże ją zrealizować ”.

**Przewodniczący obrad** zapytał, czy są jeszcze jakieś uwagi?

Uwag nie zgłoszono.

**Przewodniczący obrad** poddał projekt uchwały pod głosowanie. Zapytał, kto z radnych jest za podjęciem uchwały? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr VIII/73/03 w sprawie zmiany uchwały Nr XXX/436/02 Sejmiku w sprawie zmiany w uchwały Nr XXXIII/436/02 Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego z dnia 30 sierpnia 2002r. w sprawie ustalenia „Programu rozwoju bazy sportowej na rok 2003 i lata następne w Województwie Świętokrzyskim” została podjęta jednomyślnie i stanowi załącznik nr 47.

**Ad.19.**

W sprawach różnych głos zabrali:

**Radny Leszek Sułek** skierował do zebranych następujące słowa:

„Chciałbym wrócić do tej kwestii, ponieważ zarzucono mi, że nie w tym momencie zgłosiłem sprawę. Myślę, że większość z Państwa jest chyba zainteresowana tą statystyką, o której mówiłem, jeżeli chodzi o ilość pozbawionych prądu w tym województwie. Jeżeli tak, to nie znam trybu w tym momencie. To ma być uchwała Sejmiku chyba prawda? Chyba nie musi być uchwała, lecz zapytanie Pana Marszałka do rejonów energetycznych?”.

**Marszałek Województwa – Franciszek Wołodźko** zapytał, w jakich aspektach?

**Radny Leszek Sułek** kontynuując swoją wypowiedź zapytał:

„O jakich aspektach tu mówimy? Czy Pana interesuje to, co się dzieje w tym województwie? Ja przepraszam za ton wcześniejszy. Byłem może zdenerwowany tym zajściem na parking, ale myślę, że większość zebranych tu radnych interesują takie statystyki. Chciałbym również, żeby Pan się włączył Panie Marszałku, cały Sejmik – że nie wolno deptać godności ludzkiej poprzez tak śmieszne kwoty. To są fakty. Spójrzmy na te fakty”.

**Radny Konrad Łęcki** skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja chciałem zabrać głos troszeczkę mniej w sprawach omawianych w porządku obrad sesji, natomiast chciałem zwrócić Państwu taką uwagę, żebyśmy sobie wspólnie zadali pytanie – gdzie my się znajdujemy? Dzisiaj stało się coś na Sejmiku, co mnie osobiście bardzo zbulwersowało. Specjalnie wyczekałem na ostatni moment, bo nie chciałem tego mówić w obecności gości, których tutaj było dzisiaj bardzo dużo, ale przeszła bez echa jedna rzecz - otóż zaproszeni byli goście na nasze spotkanie, był zastępca Komendanta Policji i z tej trybuny (ja nie chcę mówić – to nie jest opcja rządząca – nie rządząca) ale Panowie jesteśmy radnymi. Zadajmy sobie pytanie, czy z tej trybuny mogą padać pod adresem Policji stwierdzenia, że „da się komuś w mordę”, że to są „gówniarze”. Dwa tygodnie temu, w miejscowości Magdalenka poległ funkcjonariusz Policji. Drugi zmarł całkiem niedawno i dzisiaj z tego miejsca Radny Województwa Świętokrzyskiego w obecności z-cy Komendanta Wojewódzkiego Policji, w obecności Komendanta Wojewódzkiego Straży Pożarnej w województwie mówi, że „da policjantowi w mordę”.

Proszę Państwa - możemy się kłócić politycznie (bo ja różnie – wiecie, że ja też z Wami głosuję), ale Panowie my jesteśmy radnymi, przedstawicielami tej władzy i zachowujemy jakiś poziom, bo za chwilę co zaczniemy robić z tej trybuny – pluć na siebie? Ja rozumiem, że różne są wzorce w tych ugrupowaniach, ale chciałbym, żeby to się nie przenosiło jednak na ten Sejmik. Osobiście, jako jeden z najmłodszych radnych proszę

nie wiem, czy może o powołanie Komisji Dyscyplinarnej, czy kogoś, kto takie wypowiedzi oceni, bo to jest poniżenie tej Izby. Dziękuję bardzo”.

**Przewodniczący obrad** oznajmił, iż myśli, że nie ma potrzeby rozciągać tego tematu. Jeden z pierwszych artykułów Konstytucji RP mówi o tym, że Polska jest państwem prawa i każdy z radnych bierze odpowiedzialność za swoje słowa i czyny (to jest właściwy komentarz).

**Radny Leszek Sułek** zabierając głos z sali powiedział: „proponuję wykluczyć radnego Sułka z Sejmiku”.

**Przewodniczący obrad** oznajmił, iż nie ma prawa. Nawet nie ma prawa pozbawiać mandatu radnego w referendum i nikt nie ma takiego zamiaru. Zapytał, czy Pan Marszałek chciałby się wypowiedzieć w tej sprawie?

**Marszałek Województwa – Franciszek Wołodźko** zabrał głos w dwóch kwestiach i stwierdził:

„1) jest problem osób, które nie płacą za prąd. To jest jeden z elementów biedy w Polsce i my tutaj w tej materii kompetencje mamy takie, jakie mamy – bardzo ograniczone. Na poprzedniej sesji ja przedstawiałem to, co mogliśmy w mojej opinii zrobić, korzystając z tych narzędzi, które mieliśmy. Wiedza o tym, ile osób nie płaci za prąd, za wodę, za odprowadzanie ścieków – jest pewnie komuś potrzebna, ale czy nam, czy my coś możemy z tym zrobić? Więc szkoda tego wysiłku. Od strony formalnej - taki wniosek skierowany do mnie - natychmiast przekażę do właściwych organów, czyli Pana Dyrektora Zakładu Energetycznego. Mamy cztery zakłady energetyczne, które obejmują nasze województwo. Nam ta wiedza jest w tym momencie niepotrzebna. Ta wiedza w innym aspekcie na temat ubóstwa - jest w ośrodkach pomocy społecznej.

2) Pojawiła się pewna kwestia organizacyjna. Wojna na bliskim wschodzie jest faktem. W związku z powyższym w kompleksie budynków, którymi administruje Wojewoda zaczęły już obowiązywać pewne rygory, zaostżenia, które zaczęły ulegać wzmocnieniu. Taki luz, jak dzisiaj jest ostatni dzień. Są wdrażane procedury. Dokuczliwość polega na tym, że z budynku A do budynku B nie da się przejść przez korytarze, trzeba wychodzić na zewnątrz po to, by każdy wchodzący do budynku przechodził w pobliżu portierni. To jest pochodna tego zagrożenia zewnętrznego i musimy się do tego przyzwyczaić, pogodzić z tym. To jest nie od nas zależne. Są takie wytyczne. Będziemy wyposażeni jako radni w identyfikatory, które pozwolą nam się poruszać swobodnie. Będą wprowadzane jeszcze inne środki bezpieczeństwa”.

**Ad. 20.**

**Przewodniczący obrad** ogłosił zamknięcie obrad VIII sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Sekretarze obrad:

**Radny Mirosław Wójcik**

**Radny Józef Bąk**

Przewodniczący obrad:

Wiceprzewodniczący Sejmiku

**Eugeniusz Cichoń**

Wiceprzewodniczący Sejmiku

**Ryszard Nagórny**

Protokół sporządziła:  
Barbara Chrzęszczyk

